ROK XV. Nr. 17 (4335) WILNO, wtorek 18 stycznia 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Odnowiony Chautemps

Trwające od piątku przesilenie rządowe we Francji — jak można są dzić—zbliża się ku końcowi, nie znaczy to jednak, że przesilenie to skończy się utworzeniem nowego rządu przez obalonego przed kilkoma dniami premiera Chautemps'a. Ta okoliczność jednak, że prezydent Lebrun, po nie udanych misjach tworzenia rządu przez b. ministra skarbu Bonnet'a i b. premiera Bluma zwrócił się do Chautemps'a i że Chautemps podjął się misji tworzenia nowego rządu, zasługu je na uwagę.

Powrót do Chautemps'a, bynajmniej nie oznacza powrotu do stanu rzeczy, jaki istniał przed upadkiem jego rządu. Dotychczasowy bowiem przebieg kryzysu rządowego w sposób wyraźny wykazuje, że zarówno niepowodzenie Bonnet'a, jak i Bluma rozbiła się o komunistów.

Komuniści widząc jak rząd Chautemps'a, coraz bardziej w całokształcie swej polityki wychodził poza ramy programu Frontu Ludowego, spowodowali obalenie jego rządu, zamierzając w sposób wyraźny wcisnąć się do nowego rządu, aby w ten sposób zdobyć większe wpływy na życie spo łeczno - polityczne Francji. Komunistyczny deputowany Ramette, na ostatnim posiedzeniu Izby, kiedy ważyły się losy rządu Chautemps bez żadnego obwijania w bawełnę oświadczył, że jego stronnictwo chciałoby w chwili obecnej widzieć we Francji rząd, w którym komuniści byliby również reprezentowani. To też, kiedy po obaleniu rządu Chautemps'a, został przez prezydenta republiki na przyszłego premiera desygnowany umiarkowany radykał Bonnet, który zmierzał do utworzenia rządu bez komunistów — przywódcy stalinowców francuskich Cachin i Thorez, dołożyli wszelkich starań, ażeby sparaliżować jego wysiłki. Celu swego komuniści dopięli, gdyż przeciwko Bonnet wystąpili również socjaliści, którzy są jak wiadomo przeciwnikami jego programu finansowego, zmierzającego do utrzymania wolności obrotu dewizowego.

Błędem byłoby jednak o tej współnej opozycji komunistów i socjalistów w stosunku do Bonnet dopatrywać się jakiegoś bliższego porozumienia pomiędzy Thoresem a Blumem. Różnice bowiem pomiędzy komunistami a socjalistami są dzisiaj we Francji większe aniżeli na ogół przyjęto sądzić. Nie będziemy tutaj tych różnic omawiać. Zaznaczymy jedynie, że większość socjalistów francuskich za wyjątkiem elementów skrajnie lewicowych, ma również dość dyktowane go przez Moskwę szantażu komunistów i poszukuje nowych dróg politycznych. To z całą jaskrawością ujawniło się w ostatnich poczynaniach Bluma.

Otóż kiedy po rezygnacji Bonnet b. premier Blum otrzymał misję tworzenia rządu, wysunął on koncepcję stworzenia rządu zjednoczenia narodowego, który by objął nie tylko stronnictwa wchodzące w skład Frontu Ludowego, ale również, te które stały na prawo od dotychczasowych kombinacyj rządowych. Równocześnie zaś w sposób wyraźny dał do zrozumienia komunistom, że o ile chcą oni wejść do nowego rządu, to muszą go dzić się z tym, że do takiego rządu, wejdą również przedstawiciele stronnictw centralnych. Innymi słowy Blum zmierzał nie do tworzenia rządu lewicowego, ani nawet rządu Frontu Ludowego w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz wysunął koncepcję, która wręcz wykluczała praktyczną możliwość utworzenia takiego rządu.

Aczkolwiek bowiem Thorez i Duclos, pragnąc na rozkaz Moskwy za wszelką cenę wcisnąć się do nowego rządu, przyobiecali Blumowi w imieniu stronnictwa komunistycznego „**poparcie bez żadnych zastrzeżeń**", to jednak partia radykałów, jak tego z góry należało oczekiwać, wręcz odmówiła współpracy rządowej z komunistami. Blumowi nie pozostawało nic innego, jak zrezygnowanie z misji tworzenia rządu.

Koncepcji jednak Bluma uchwycił się Chautemps. Oświadczył on bowiem dziennikarzom, że rzucona przez Bluma myśl rozszerzenia Frontu Ludowego na płaszczyźnie narodowej jest godna naśladowania i że przy tworzeniu nowego rządu będzie zmierzał do zgrupowania maksimum Francuzów dobrej woli, ażeby móc we Francji wprowadzić nie tylko sprecyzowane już uprzednio zasady pokoju społecznego, ale również i zasady pokoju politycznego.

Podchwycenie przez Chautemps'a koncepcji wodza francuskiej partii socjalistycznej, wytworzyło zgoła nową sytuację. Przez sam fakt bowiem realizacji tej koncepcji przez Chautemps'a, komuniści, którzy przyobiecali Blumowi poparcie bez zastrzeżeń, zostali wykluczeni poza nawias wszelkich kombinacyj rządowych. Innymi słowy Blum świadomie, czy nieświadomie wyposażył Chautemps'a w koncepcję, przy której pomocy ten ostatni faktycznie rozbił Front Ludowy. O ile obecnie socjaliści zgodzą się na współpracę w nowym rządzie Chautemps — to będzie oznaczało, że oni również rozbicie Frontu Ludowego uznają za fakt dokonany. O tym właśnie, zadecyduje naczelna rada partii socjalistycznej, która drogą telegraficzną została zwołana na wczoraj wieczór do Paryża. **alfa.**



Zdjęcie przedstawia fragment z ożywionej rozmowy w kuluarach Izby kilku członków gabinetu, bezpośrednio po decyzji złożenia dymisji przez Chautemps'a. Widzimy: ministra pracy Février, min. spraw wewnętrznych Dormey, min. spraw zagranicznych Delbos, min. Pensyj Rivière, i min. Stanu Violette.

Po nieudanych staraniach Bonneta i Bluma
Chautemps tworzy nowy rząd

Radykali nie chcą współpracy z komunistami!

PARYŻ (Pat). Blum zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

PARYŻ (Pat). Blum, opuszczając o godz. 11 pałac elizejski, złożył następujące oświadczenie przedstawicielom prasy: starałem się utworzyć kombinację rządową, którą sam nawet uznałem za zbyt śmiałą. Należy przypuszczać iż taką była, gdyż nie doszła do skutku. Zaznaczyć jednak muszę, iż przez opinię publiczną przyjęta ona była z wielką sympatią. Front Ludowy składa się z 3 najważniejszych stronnictw politycznych: socjalistów radykałów i komunistów. Parlamentarna grupa radykałów na wczorajszym zebraniu zgłosiła zastrzeżenia przeciwko wejściu do rządu komunistów. W tych warunkach nie pozostawało mi nic jak zrezygnować z misji powierzonej mi przez prezydenta republiki. Nie chcę bowiem aby dla mojej osobistej satysfakcji kryzys przedłużył się o dzień, lub choćby nawet godzinę.

Próby Chautempsa

PARYŻ (Pat). Chautemps podjął się misji utworzenia gabinetu.

PARYŻ (Pat). W kołach politycznych panuje przekonanie, że Chautemps nie może liczyć na poparcie socjalistów. W rozmowie z przedstawicielami prasy Chautemps oświadczył, iż zdaniem jego stanowisko komunistów nie powinno wpłynąć na stosunki pomiędzy radykałami społecznymi a socjalistami.

Chautemps uważa, iż mógłby utworzyć rząd nawet bez udziału socjalistów, lecz zrzekł by się swej misji, gdyby spotkał się z wyraźną opozycją socjalistów. Gdyby jednak Chautemps zdołał utworzyć rząd, to postarałby się zapewnić sobie współpracę Bonnet i Delbos, który zachowałby tekę spraw zagranicznych. Premier objąłby równocześnie tekę spraw wewnętrznych.

Urzeczywistnienie wszystkich tych projektów zależne jest jednakże od stanowiska socjalistów.

W razie niepowodzenia misji Chautemps, prezydent Lebrun prawdopodobnie zwróciłby się ponownie do Leona Bluma lub też powierzyłby misję tworzenia rządu Albertowi Sarraut.

Komuniści poza nawiasem

PARYŻ, (Pat). W chwili obecnej uchodzi za rzecz niemal ostatecznie zdecydowaną sprawa pozostawienia komunistów całkowicie poza nawiasem wszelkich kombinacyj rządowych. Komuniści czynią rozpaczliwe wysiłki, ażeby nie dać się wysunąć poza nawias i zwrócili się już oficjalnie do partii socjalistycznej z przeprowadzenie wspólnej akcji, nie precyzując na razie oficjalnie, jakie formy ta akcja miałaby przybrać, a wskazując tylko, że miałaby ona na celu dostosowanie przyszłego rządu do życzeń mas ludowych, które w wyborach 1936 r. wypowiedziały się za koncepcją frontu ludowego.

Boli ich polityka wewnętrzna i zagraniczna

PARYŻ, (Pat). Na pewne osłabienie sytuacji komunistów wpłynął moment polityki zagranicznej, we wszystkich bowiem kołach parlamentarnych fatalne wrażenie zrobiły wiadomości o interwencji, jaką rząd sowiecki uważał za możliwą dokonać w sprawach francuskiej polityki wewnętrznej. Pogłoski te utrzymywały się już od kilku dni i pojawiły się nawet przed rozpoczęciem kryzysu. Dziś jednak „Petit Parisien", jeden z najpoważniejszych dzienników informacyjnych, podaje notatkę p. t. „Szczególna pogłoska", w której pisze, że w kołach parlamentarnych utrzymuje się szeroko pogłoska, jakoby komuniści, zajmując w czasie debaty czwartkowej stanowisko nieprzychylne wobec rządu, uczynili to na skutek instrukcyj, otrzymanych z zagranicy i jakoby kierowali się swej akcji politycznej niechęcią do prowadzonej przez Delbosa lub Chautemps polityki zagranicznej Francji, która uważana jest za nieprzychylną dla rozszerzenia paktu francusko-sowieckiego, projektowanego i żądanego przez Moskwę.

Japonia zrywa stosunki dyplomatyczne z Chinami

TOKIO, (Pat). Według wiadomości nadchodzących z Szanghaju do agencji Domei, ambasador japoński w Chinach Kawagoe oświadczyć miał prasie, iż otrzymał od swego rządu, drogą telegraficzną, polecenie powrotu do Japonii. Ambasador wyjaśnia, że Tokio zdecydowało zerwać stosunki z rządem marsz. Ciang Kai Szeka.

Agencja Havasa dowiaduje się z dobrego źródła, że ambasadora Kawagoe zastąpi ambasador An Interim, który pod trzymywać będzie stosunki Japonii z poszczególnymi rządami prowincji chińskich.

Chińczycy opuszczają Japonię

TOKIO (Pat). Chińczycy, przebywający w Tokio i Yokohamie otrzymali ze swych konsulatów wezwanie do przygotowania się do opuszczenia granic Japonii przed 20 stycznia br.

Koncentryczny atak wojsk chińskich na Hang-Czau

SZANGHAJ (Pat). Ze strony japońskiej potwierdzają wiadomości o koncentrycznym ataku wojsk chińskich na Hang Czau.

8 dywizyj chińskich osiągnęło Yoy and — 10 klm na zachód od Hang Czau.

5 dywizyj przybyło do Fuyang (10 klm., na południowy zachód od Hang Czau.

Japończycy czynią przygotowania do odparcia ataków chińskich, wzmacniając znajdujące się tam oddziały.

Powrót do idei paktu 4-ch?
Nowa wizyta angielska w Niemczech

RZYM (Pat). „Corriere Della Sera" donosi z Londynu, że udający się w najbliższych dniach do Berlina pod sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Godffrey Lloyd przedstawić ma kanclerzowi Hitlerowi pewne propozycje rządu brytyjskiego, dotyczące porozumienia czterech mocarstw w Europie. W tym samym czasie udać się ma do Rzymu sir Robert Vansittart w podobnej misji. Jednak wobec rozwoju kryzysu we Francji, sprawa dojścia do skutku o bu wizyt została w Londynie ponownie wzięta pod rozwagę.

Ponadto „Corriere Della Sera" notuje pogłoski, że w najbliższych dniach ma dojść do rekonstrukcji rządu Chamberlaina. Opuścić miałby swe stanowisko pierwszy lord admiralicji Duff Cooper oraz minister lotnictwa lord Swinton. Również — zdaniem „Corriere Della Sera" — ministrowi Edenowi miałoby zostać powierzone inne stanowisko w rządzie.

BERLIN, (Pat). W bieżącym tygodniu przybędzie do Berlina na zaproszenie premiera Goeringa angielski podsekretarz stanu spraw wewnętrznych Lloyd, celem zwiedzenia niemieckich urządzeń obrony przeciwlotniczej na terenie całej Rzeszy, a przede wszystkim w Berlinie.

Łotewski minister finansów dziś przybywa z rewizytą do Polski

WARSZAWA (Pat). We wtorek dnia 18 bm. przybywa do Warszawy łotewski minister finansów p. Ludwig Ekis z małżonką, celem złożenia rewizyty p. ministrowi przemysłu i handlu Romanowi, który bawił w ubiegłym roku w Rydze.

Pobyt p. ministra Ekisa w Polsce potrwa 4 dni. W tym czasie pł minister Ekis przyjęty będzie na audiencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Wicepremierowi Kwiatkowskiemu złoży wizyty oficjalne, m. in. p. ministrowi Romanowi, p. ministrowi opieki społecznej Kościałkowskiemu.

Z okazji pobytu w Polsce gościa łotewskiego odbędzie się szereg przyjęć oficjalnych, wydanych przez rząd oraz sfery gospodarcze.

Podczas pobytu w Warszawie p. minister Ekis złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, a podczas pobytu w Krakowie złoży hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego.

P. ministrowi Ekisowi towarzyszy w podróży do Polski sekretarz osobisty p. Edgars Nelnsons z małżonką.

W czasie pobytu ministra Ekisa zostanie urządzone na cześć gościa łotewskiego polowanie w komorze cieszyńskiej. Na polowanie to przybędzie również łotewski minister propagandy p. Alfreds Berzinsz.

Wyjazd z Rygi

RYGA (Pat). 11 bm. o godz. 15 wyjechał do Warszawy z wizytą oficjalną łotewski minister finansów Ekis, w towarzystwie małżonki i sekretarza.

Nikt nie chce kupować majątków w Litwie

KRÓLEWIEC, (Pat). Donoszą z Kowna: zarząd litewskiego Banku Ziemskiego, nie mogąc sprzedać w drodze przetargów szeregu majątków ogłosił obecnie, że sprzeda 22 majątków urzędnikom państwowym w drodze spłaty. Kilka majątków zostało już w ten sposób sprzedanych.

B. P.

Albert Kabacznik

Inżynier,

Dyrektor Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna,

zmarł w Wiedniu dn. 16 stycznia 1938 r.

O tej ciężkiej i niepowetowanej stracie powiadamia

Towarzystwo Kredytowe m. Wilna

Czy francusko-sowiecki pakt istnieje?

ZSRR domaga się zamknięcia we Francji antysowieckich organizacyj

Mołotow tworzy nowy rząd ZSRR. — Atak w parlamencie ZSRR na Krylenkę, Kolcowa i Kierzencewa

MOSKWA (Pat). Na dzisiejszej sesji łącznej Rady Związku i Rady Narodowości przyjęto deklarację **premiera Mołotowa o złożeniu pełnomocnictw rządowych, wyrażono mu votum zaufania i polecono przedstawić listę nowego rządu.**

Przy tym punkcie porządku dziennego wygłosili przemówienia: **Żdanow, Bagirow,** przedstawiciel Azerbejdżanu i **Kosior.**

Żdanow omawiając działalność komisariatu spraw zagranicznych zażądał unormowania stosunków konsularnych na podstawie wzajemności. Żdanow domagał się **zdecydowanego stanowiska dyplomacji sowieckiej wobec Japonii i Mandżukuo,** atakując w ostrych słowach politykę obu tych państw.

Omawiając stosunki sowiecko-francuskie, Żdanow oświadczył, iż nie rozumie, **dlaczego Francja, z którą Związek Sowiecki pozostaje w bliskich i przyjacielskich stosunkach i z którą zawarł pakt wzajemnej pomocy, pozwala na swoim terytorium na istnienie organizacyj, skierowanych przeciwko ZSRR.**

Musimy zapytać Francję — mówił Żdanow — **czy pakt wzajemnej pomocy istnieje, czy nie istnieje.**

Poza tym Żdanow zaatakował komisariat transportu wodnego, twierdząc, iż komisariat ten pracuje źle, że katastrofy są ustawicznym biczem komisariatu. Komisariat zamiast 12 tys. tonn nafty dziennie ładuje tylko 4 tys. Dalej Żdanow poddał ostrej krytyce pracę szefa komitetu do spraw sztuki przy Radzie Komisarzy Ludowych Kierzencewa, oświadczając w konkluzji, że nie nadaje się na kierownika tego działu.

Bagirow krytykował działalność komisarza sprawiedliwości — Krylenki. **Krylenko,** mówił Bagirow, zajmował się dawniej turystyką i alpinizmem a obecnie zajmuje się szachami, sprawami zaś komisariatu zajmuje się tylko dorywczo. Mówca zapytał, kto właściwie stoi na czele komisariatu sprawiedliwości: alpinista, czy komisarz sprawiedliwości, zaznaczając, że **Krylenko nie powinien wejść w skład nowego rządu.**

Kosior poddał ostrej krytyce komitet dostaw państwowych, przemianowany ostatnio na komisariat i kierownika **Kolcowa,** domagając się jego usunięcia.

Jak wynika z powyższego nie ulega żadnej wątpliwości, że **los Krylenki, Kierzencewa i Kolcowa został definitywnie przesądzony.**

Następne łączne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości odbędzie się 19 bm. o godz. 14.

Kalinin przewodniczącym Najwyższej Rady Z. S. R. R.

Luksusowe diety dla deputowanych

MOSKWA (Pat). Na dzisiejszym łącznym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowej dokonano wyboru prezydium Najwyższej Rady ZSRR.

Przewodniczącym prezydium został **Kalinin.**

Wśród 11 zastępców przewodniczącego prezydium znajdują się przedstawiciele 11 republik związkowych. Są to osobistości drugorzędne i mało znane.

Sekretarzem prezydium wybrano Gorkina, dotychczasowego sekretarza Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR.

W skład 24 członków prezydium Najwyższej Rady ZSRR weszli m. in. **Etalim, Berla, Blucher, Budiennyj, Żdanow, Koserew, Krupska i Sidorow**

Zgodnie z artykułem konstytucji o rozgraniczeniu władzy ustawodawczej i wykonawczej w skład prezydium nie weszli członkowie rządu oraz przewodniczący obu izb i ich zastępcy.

Diety dla deputowanych ustalono w następujących rozmiarach: dla każdego deputowanego tysiąc rubli miesięcznie i 150 rubli dziennie podczas trwania sesji Najwyższej Rady ZSRR, dla przewodniczącego każdej izby i jego 2 zastępców uchwalono po 300 tysięcy rubli dla każdego rocznie.

Rozmowy Stojadinowicza z Hitlerem Neurathem i Goeringiem

BERLIN (Pat). W sprawie wizyty jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Stojadinovicza wydano następujący oficjalny komunikat:

W czasie swego pobytu w stolicy Rzeszy miał jugosłowiański premier i minister spraw zagranicznych niejednokrotnie sposobność do przeprowadzenia rozmów z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy Neurathem, podczas których poruszono zagadnienie interesujące oba kraje oraz problemy polityki ogólnej.

Prócz tego przeprowadził premier Stojadinowicz rozmowy z premierem gen. Goeringiem oraz z całym szeregiem innych wybitnych osobistości narodowo-socjalistycznych partii.

Dzisiejsze przyjęcie przez kanclerza Hitlera zakończyło te rozmowy i stało się sposobnością do wyczerpującej i nacechowanej wzajemnym zaufaniem wymiany poglądów.

Rozmowy te, przeprowadzone w atmosferze szczerej przyjaźni i pełnego zrozumienia politycznego stanowiska obu stron, potwierdzają ponownie, że między obu państwami istnieją zadatki trwałej przyjaźni i współpracy, przyczyniającej się we wszystkich dziedzinach do pokoju Europy. Obydwie strony wykazały silną wolę popierania w przyszłości tego pomyślnego rozwoju niemiecko-jugosłowiańskich stosunków.

Rokowania nad zjednoczeniem Irlandii w Londynie

LONDYN, (Pat). Londyn stał wczoraj pod znakiem de Valery. Gdziekolwiek szef rządu irlandzkiego pojawił się, był on przedmiotem burzliwych i gorących owacyj ze strony licznych w Londynie Irlandczyków. Gdy około 1 w południe de Valera wraz z towarzyszącymi mu ministrami irlandzkimi opuszczał hotel Picadilly, udając się na Downing street, kilkuset Irlandczyków manifestowało na jego cześć, wznosząc gromkie okrzyki. Na Downing street oczekiwał jeszcze większy tłum, wiwatując na cześć Irlandii, powiewając irlandzkimi flagami narodowymi i wykrzykując: „de Valera nie daj się", albo „jedna zjednoczona Irlandia, albo nic" itd. Przewódca narodowego ruchu irlandzkiego z pobłażliwą obojętnością przyjmował te dowody sympatii i poparcia.

Śniadanie u premiera Chamberlaina trwało zaledwie godzinę i już o godz. 2,30 popołudniu obecni na śniadaniu udali się do przyległego pokoju konferencyjnego, w którym zazwyczaj zasiada gabinet brytyjski. Obrady toczyły się przeszło dwie godziny, po czym zarządzono przerwę, lecz około 5 pp powrócono do stołu

Wskazuje wszystko na pomyślny bieg prowadzonej w ciągu pierwszych dwóch godzin dyskusji, albowiem bez osiągnięcia porozumienia co do zasady rokowań, rozpoczęcie rozmów na konkretne tematy z zakresu spraw gospodarczych i spraw obrony byłoby trudne. Około 7 wiecz. czterogodzinne w ogóle rozmowy zostały odroczone do dnia dzisiejszego.

Kronika telegraficzna

— **Z powodu gwałtownego podniesienia się temperatury** w Rumunii i tajania śniegów, Dunaj wezbrał zalewając miasto Sulina. W celach ratunkowych wysłano z Konstancy statek „Król Karol", który przywiózł żywność i dał schronienie 400 powodzianom.

— **Antykomunizm w Besarabii.** W ostatnim czasie rumuńskie organy bezpieczeństwa wykryły nadzwyczaj liczne komórki komunistyczne w całej Besarabii, które miały swoje siedliska w żydowskich księgarniach i bibliotekach oraz lokalach związkowych. Policja wobec tego zamknęła szereg żydowskich księgarń i bibliotek w Kiszyniowie, Chocimie, Soroce, Balcy, Izmaile, Tighoni.

— **Wścieklizna po zjedzeniu mięsa.** Prasa podaje, że w miejscowości Braneste w Rumunii 8 osób zachorowało na wściekliznę po zjedzeniu mięsa gęsi i kury, pogryzionych przez wściekłego psa.

— **Wilki napadają.** W pobliżu dworca kolejowego Savesti w Rumunii wilki rozszarpały kolejarza Jona Dragnea. Na drugi dzień znaleziono tylko resztki ubrania, buty i latarkę nieszczęśliwego.

— **Fiński minister oświaty** Hannula po trzydniowym pobycie w stolicy Estonii, dokąd przybył z wizytą oficjalną, opuścił dziś Tallin, powracając do Helsingforsu. W czasie swego pobytu min. Hannula został udekorowany estońskim orderem Białej Gwiazdy I klasy.

— **Zrabowano w Tulonie** 12 worków, zawierających dziesięcio i dwudziesto frankowe monety złote na sumę 600.000 franków. Złoto to było przeznaczone dla banku francuskiego.

— **Opuściła Londyn b. cesarzowa Abisynii,** udając się do Jerozolimy. Na dworcu żegnali ją Haile Selassie oraz liczna kolonia abisyńska. W towarzystwie b. cesarzowej wyjechał ras Kassa i młodszy jej syn. Wyjazd ten przypisywany jest złemu znoszeniu przez b. cesarzową klimatu londyńskiego w czasie zimy.

— **W Vera Cruz w Meksyku wybuchł generalny strajk robotników,** na skutek nieporozumień i walki konkurencyjnej między dwoma związkami zawodowymi. Rząd wydał komunikat, w którym zapowiada, że zmuszony jest zastosować wyjątkowe środki dla utrzymania w ruchu przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

— **Lokaut w Szwecji.** Właściciele zakładów hotelowych i restauracyjnych, należący do unii, ogłosili lokaut, gdyż rokowania z pracownikami nie doprowadziły do porozumienia. Komisja porozumiewawcza czyni ponowne wysiłki, celem załatwienia konfliktu.

— **Bezrobocie w Czechosłowacji** wzrosło w ciągu grudnia w porównaniu z listopadem o 118.029 osób, t. j. o 35,4 proc., osiągając cyfrę 454.484 bezrobotnych.

Starania Przewodn. Woj. Kom. Pom. Zimowej prof. Staniewicza w Warszawie na dobrej drodze

W tym samym czasie, w którym Prezydium Miejskiego Komitetu Pomocy Bezr. w Wilnie podało się do dymisji wobec niemożności zwiększenia stawek pomocy wyznaczonych przez Komitet Naczelny (pisaliśmy już o tym przed kilku dniami), Przewodn. Wil. Woj. Kom. prof. Witold Staniewicz robił starania w Komitecie Naczelnym w Warszawie o zwiększenie przydziału kredytów na Pomoc Zimową w Wilnie, szczególnie zaś o zwiększenie pomocy opałowej, która w tym roku ze względu na znacznie wyższe ceny drzewa uległa zmniejszeniu o połowę.

Jak się obecnie dowiadujemy starania prof. Staniewicza nie pozostaną bez skutku. W pierwszym rzędzie jako ich wynik ma nastąpić w najbliższym czasie zwiększenie pomocy opałowej.

Rewizyta armii niemieckiej w Polsce

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym pociągiem berlińskim o godzinie 9.03 przybyli z rewizytą do wojska polskiego przedstawiciele wojska niemieckiego. Komendant Akademii Wojennej w Berlinie gen. Liebmann oraz towarzyszący mu 4 wyżsi oficerowie niemieccy.

Na dworcu Głównym powitali oficerów niemieckich przedstawiciele ministerstwa spraw wojskowych i sztabu głównego.

O godz. 11 gen. Liebmann wraz ze swą świtą złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza przy asyście kompanii honorowej z chorągwią. Z chwilą przybycia gości orkiestra odegrała oba hymny niemieckie, przy czym gen. Liebmann dokonał przeglądu kompanii honorowej, pozdrawiając ją okrzykiem: czołem kompania. W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymn polski i po skończonej ceremonii delegacja niemiecka złożyła wizytę ministrowi spraw wojskowych gen. Kasprzyckiemu, pierwszemu wiceministrowi gen. Głuchowskiemu, szefowi sztabu głównego gen. Stachiewiczowi, oraz została przyjęta na audiencji przez Pana Marszałka Śmigłego Rydza.

Około godz. 16 goście zwiedzili muzeum belwederskie. Wieczorem w sali pompeiańskiej hotelu europejskiego odbył się obiad wydany przez ministra spraw wojskowych. Wzięli w nim udział: ambasador niemiecki von Moltke, cała delegacja niemiecka, attache wojskowy pułk. von Studnitz, jego zastępca kpt. von Brockdorff, wiceminister spraw zagranicznych Szembek, szef sztabu głównego, pierwszy minister spraw wojskowych komendant wyższej szkoły wojennej oraz szereg generałów i wyższych oficerów z GISZ, MS Wojsk. i Sztabu Głównego.

Ostateczną ofensywę na Almerię

przygotowują wojska powstańcze

GIBRALTAR (Pat). Do Algecirasu nadeszła większa część floty powstańczej i w ciągu najbliższych dni jest spodziewane przybycie reszty jednostek bojowych tejże floty.

Jednocześnie nadchodzą transporty świeżych wojsk z Maroka hiszpańskiego, jak również silne oddziały artylerii polowej, ciężkiej i górskiej oraz jednostki zmotoryzowanych wojsk pancernych.

Ta silna koncentracja tłomaczona jest przewidywaną ostateczną ofenzywą nacjonalistyczną na Almerię. Jednocześnie zostały wprowadzone po raz pierwszy do neutralnej strefy pomiędzy hiszpańskim miastem La Linea a Gibraltarem patrole kawalerii, celem uniemożliwienia nielegalnej komunikacji pomiędzy Hiszpanią a Gibraltarem.

Na przynętę

łapią Anglicy bandytów w Palestynie

LONDYN, (Pat). W walce z terrorem w Palestynie, brytyjskie władze bezpieczeństwa zastosowały obecnie niezwykle pomysłowy i skuteczny fortel, który niejednokrotnie zdołał zmylić czujność bandytów.

W tym celu policja posługuje się samochodami ciężarowymi, które wyglądają pozornie na zwyczajne ciężarówki, w rzeczywistości jednak kryją oddziały uzbrojonej policji. Na opancerzonych ścianach tych samochodów wymalowane są rozmaite towary, worki mąki, jarzyny itd.

O zmierzchu samochody te udają się do okolic, gdzie grasują bandyci. Gdy taki samochód zostanie zaatakowany przez terorystów, w opancerzonych ściankach otwierają się nagle okienka, przez które karabiny maszynowe odpowiadają na atak, siejąc spustoszenie wśród niepodejrzewających niczego napastników. Poza tym władze posługują się samochodami przemalowanymi na zwykłe autobusy, w których, jako pasażerowie jego jeżdżą policjanci ubrani po cywilnemu. Władze brytyjskie spodziewają się, że ta metoda położy kres szerzącej się ostatnio pladze ataków na pojazdy na szosach palestyńskich.

Cztery samochody rozbiły się w tym samym miejscu

TORUŃ (Pat). Pod Tczewem wydarzyła się niezwykła katastrofa czterech samochodów, które w krótkich odstępach czasu uległy rozbiciu w tym samym miejscu w odległości 13 km od Tczewa.

W pobliżu wsi Rudno samochód ciężarowy firmy „Pokulm" z Bydgoszczy przy zjeżdżaniu ze stromej oblodzonej góry zarzucił i wpadł na przydrożne drzewo, które wyrwał z korzeniami. Samochód został zupełnie rozbity. Szofer szczęśliwie wyszedł z katastrofy bez szwanku.

W kilka minut później rozbił się w podobny sposób o sąsiednie drzewo samochód ciężarowy należący do przedsiębiorstwa przewozowego Dawida Reinholda z Warszawy, przy czym pomocnik szofera Bolesław Chojnacki doznał tak ciężkich obrażeń, że po przewiezieniu do szpitala w Tczewie zmarł.

Nieco później w tym samym miejscu uległy katastrofie jeszcze dwa inne samochody, jeden ciężarowy, drugi osobowy, na szczęście bez ofiar w ludziach.

Na miejsce tej niebywałej katastrofy przybyły władze śledcze i administracyjne.

Zwołanie konferencji surowcowej zaleca van Zeeland

LONDYN, (Pat). Jak donosi „Evening Standard" van Zeeland złożyć ma w środę lub w czwartek swój raport, w którym zaleci zwołanie konferencji tzw. narodów posiadających surowce i nieposiadających, celem znalezienia podstawy rokowań. Dziennik dowiaduje się, że Niemcy i Włochy zakomunikowały, iż skłonne są współpracować w tej kwestii.

Zakończenie Ogólnopolskiego Kongresu Zw. Pracowniczych

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj zakończyły się w Warszawie dwudniowe obrady ogólnopolskiego Kongresu Związków Pracowniczych.

W wyniku ożywionej dyskusji Kongres Związków Pracowniczych uchwalił szereg rezolucji, obejmujących całokształt najważniejszych zagadnień życia pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.

Chwilowa przerwa w poszukiwaniu leśnika Sawickiego

ZAROŚLAK, (Pat). Dziś wieczorem szalała w górach straszliwa zamieć śnieżna. Wskutek tego musiała być przerwana akcja poszukiwania zwłok Witolda Sawickiego, przysypanego przed kilku dniami lawina pod Spycią.

Temperatura na schronisku na Zaroślaku wynosiła dziś o godz. 19, minus 18 stopni.

Spalił się w beczce

NOWY YORK (Pat). O niezwykłym a strasznym wypadku donoszą z miasta Tallahassee w Stanie Florydy.

Oto niejaki Matson zajmujący się zbieraniem odpadków, sięgnąwszy po jakiś przedmiot do wysokiej a wąskiej beczki blaszanej, stojącej na ulicy, wpadł w nią i nie potrafił się z nie wydobyć. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności w beczce tej znajdowały wióry drzewne, które natychmiast zajęły się od zapalonego cygara, które Matson trzymał w ustach. Nim go wydobyto spalił się.

Człowiek, dumny, z tego że jest Żydem —

TWORZY ŻYDOWSKI ONR

Żydowskie bojówki pod bramą żydowskiego adwokata



Adw. Rippel, kandydat na żydowskiego Mussoliniego (Rys. z „Merkuriusza Polskiego).

Drukujemy nieco niżej w całości sensacyjne oświadczenie rektora Kulczyńskiego. Rektor Kulczyński niewątpliwie wykazał, że jest człowiekiem, który nie boi się żadnych ...nacisków. Jego odwaga cywilna jest godna szacunku, to też tym bardziej trzeba żałować, że ten szlachetny i odważny człowiek nie dostrzega całego kompleksu niezmiernie ciekawych zjawisk, którym poświęcamy niniejszy artykuł.

Nie argumentuję nawet, tylko wprost zacytuję tu, nie pozostające zresztą w związku z listem otwartym Rektora, słowa adwokata Rippla:

— „Przyznam szczerze, że na tematy spraw żydowskich dyskutuję najchętniej z Polakami z obozu narodowego, bo wtedy żadnych nie mam wątpliwości, że sprawa ta, tak bolesna dla obu mam wrażenie stron traktowana jest poważnie i uczciwie. Za dużo już niestety doznałem zawodu pod tym względem ze strony panów zajmujących b. wysokie wprawdzie stanowiska w hierarchii państwowej, nie posiadających jednak zdeklarowanego w kwestii żydowskiej, a może i innych, poglądu ani sądu".

— Zaraz, Rippel, Rippel, co znowu za Rippel? — zapyta czytelnik. — W końcu może sobie przypomni, że to jest ten sam człowiek, który organizował dwa demonstracyjne marsze do Palestyny, oba zakończone fiaskiem wskutek interwencji policji.

— Wariat — powie sobie czytelnik. Tymczasem... może i nie wariat. Jeden z najciekawszych tygodników polskich „Merkuriusz Polski" twierdzi, np. że nie! Że owszem, jest to człowiek czynu, człowiek, który wie, co robi, do czego dąży, dokąd ma Żydów prowadzić. Jego największym wrogiem jest finansjera żydowska, taż finansjera, która gra przeciw własnemu narodowi. O niej to pisał adw. Rippel w „Merkuriuszu":

— „Oni, tylko oni leżą jak kłoda na drodze państwa żydowskiego. Ich, obłudna interpretacja Słowa Bożego zrobiła z nas niewolników. Fałszem i zbrodnią się posługując, oni najwięksi aferzyści świata, dopięli tego, że naród żydowski cierpi.

„Dzisiaj miarka naszej cierpliwości się przebrała. Dzisiaj my, mali i nieznani, powiadamy wam: dosyć! Wszystko co w nas od wieków wmawiacie jest zwyczajnym oszustwem i kłamstwem. Słuchajcie! Naszej 2000 lat trwającej tragedii jesteście winni tylko wy, którzy wiecznie na naiwności żydowskiego tłumu żerujecie i zbijacie majątki".

Prosze bardzo! Zapewne adw. Rippel nie jest w łaskach nie tylko u finansjery żydowskiej, lecz również nie znajduje zrozumienia u części Polaków.

Żydzi obrażają się normalnie, że uważa się ich za Żydów. Tymczasem adwokat Rippel jest dumny z tego. Jest dumny, że nie jest Polakiem, Niemcem czy Anglikiem, ale że jest Żydem. Głęboko szanujemy każdego Żyda, który jest dumny ze swego żydostwa. Adw. Rippel udzielił wywiadu przedstawicielowi „Dziennika Poznańskiego", w którym m. in. tak powiedział:

„Front młodo - żydowski jest organizacją samodzielną z nikim się nie łączy, pomocy p. Żabotyńskiego który zaczął stosować ostatnio bardzo „dyplomatyczną" taktykę nie potrzebuje. Żydowskie władze religijne — ciągnie mec. Rippel oczywiście nas nie popierają, a my ich pomocy nie potrzebujemy. Kompromisów nie uznajemy — każdy, kto idzie z nami staje się żołnierzem".

— Jest pan pierwszym dziennikarzem — mówi dalej mecenas — któremu zdradzę iż jest już w druku moja broszura p. t. „Chrzest krwi rehabilitacją Żydów". Zapoznam Pana już dzisiaj z niektórymi ustępami tej broszury, które rzucają nalepsze światło na naszą emigrację: „Młodożydzi to wielka siła wyzwoleńcza, to ludzie którzy nie ugięli się pod brzemieniem walących się na żydostwo trudności. Ożywieni wolą walki, mają odwagę myśli swoje ujawnić i poprzeć czynem. Młodożydzi to narodowa armia Żydów, gotowa kosztem największych ofiar zmyć ciążącą na Żydach hańbę golusowego życia... Dla nich miłość ojczyzny, przywiązanie do własnego narodu, to nie tylko słowa, to czyny. W walce o wyższe wartości, o zwycięstwo ducha, dalecy jesteśmy od zamiaru narzucenia Żydom prawd, które by nie tkwiły już głęboko, choć podświadomie tylko, w duszy młodego żydostwa. Prawd nie będących już własnością całego narodu, prawd brutalnie zwalczanych i tępionych przez ludzi, dla których wiara w Boga jest tylko interesem, a siła znoszenia cierpień i odwaga poświęceń — zbrodnią i szaleństwem".

Taka jest postawa ideowa adw. Rippla i tworzonego przez niego Frontu Młodo-Żydowskiego. Zasadniczymi jego podstawami ideowymi są: żydowski nacjonalizm (i to nacjonalizm państwowy) oraz radykalizm społeczny. Czyli jest to partia jakby narodowych socjalistów; faszystów żydowskich; żydowskiego ONR-u

Spójrzcie na twarz wodza Frontu Młodożydowskiego. Może przyszły Mussolini żydowski?

„Proletariat żydowski może liczyć tylko na pomoc zainteresowanych w emigracji Żydów państw i rządów. Międzynarodówki — zarówno kapitalistyczna jak i czerwona koncepcji odbudowania państwa żydowskiego z całą bezwzględnością się przeciwstawiają".

Tak mówi żydowski Mussolini.

Za słowa takie adw. Rippel jest ośmieszany przez prasę żydowską, będącą w rękach międzynarodówek — kapitalistycznej lub socjalistycznej. Więcej — przed mieszkaniem tego adwokata Żyda stoją pikiety żydowskich bojówek, by odstręczać klientów od swego rodaka, zrujnować go finansowo i... i położyć na obie łopatki. Adwokat Rippel jest wodzem nędzy żydowskiej. Jak pisze „Dziennik Poznański":

Ale p. mecenas jest porucznikiem rezerwy i uczestnikiem wielkiej wojny. Jest silnym mężczyzną, bez żydowskiego kompleksu niższości. On i jego współpracownicy przede wszystkim chcą, naprawdę chcą własnego państwa. Terenu, gdzie mógłby się osiedlić ten najbiedniejszy żyd-krawiec, żyd-tragarz, obarczony siedmiorgiem dzieci.

Taki jest adwokat Rippel, żydowski radykał - nacjonalista, tacy są jego zwolennicy i jego wrogowie.

Warto jest tego bojownika o własne narodowe państwo żydowskie poznać i... poprzeć. **Ost.**

WYDANIE NADZWYCZAJNE Cena 10 gr.

NIECH ŻYJE REWOLUCJA NARODOWA ŻYDÓW

ŻĄDAMY

ORGAN FRONTU MŁODO-ŻYDOWSKIEGO

ROK I. Warszawa, 6 września 1936 r.

Prezydent Weizman do dymisji!

OSKARŻAMY

prez. Wajzmana i członków Egzekutywy Agencji Żydowskiej o to: że mając powierzoną sobie obronę i reprezentację praw żydowskich do Palestyny swoją niezdecydowaną postawą, uległością, słabością i karygodną chwilami bezczynnością żydowską ludność tego kraju, najlepszych synów Izraela, na ciężkie cierpienia i w przeszło 80 wypadkach na śmierć narazili przyczem bezcenne, bo ofiarnością całego społeczeństwa zdobyte, mienie całkowitemu uległo zniszczeniu, że znając prawdziwy stan rzeczy w Palestynie takowy świadomie w fałszywym, bo korzystniejszym, przedstawiali świetle lub rzeczywistość tchórzliwie w swoich enuncjacjach zatalli, czem czujność Narodu uśpili i jego odporność osłabili, co dla żydostwa tragiczne za sobą pociągnąć musiało skutki.

ŻĄDAMY, ażeby prez. Wajzman i członkowie Egzekutywy dobrowolnie przed specjalnie w tym celu powołać się mający Żydowski Trybunał Narodowy stanęli albo niezwłocznie ustąpili.

OSKARŻAMY

Anglję, o to, że mając Palestynę powierzoną swej opiece i zadanie stworzenia tamże Żydowskiej Siedziby Narodowej, swój mandat dla własnych wybitnie egoistyczno imperjalistycznych, celów z pogwałceniem ciążących ją względem Narodu Żydowskiego obowiązków, wykorzystała,
że świadomie i celowo teror i sabotaż arabskich band na Żydach tolerowała, że bezprawnie i bez jakichkolwiek ku temu przyczyn imigrację Żydów do Palestyny drogą zarządzeń i represji uniemożliwiała że swojem stronniczem, Arabów faworyzującem, postępowaniem brutalnie najświętsze nasze prawa i uczucia deptała i gwałciła.

ŻĄDAMY, żeby Anglja za dokonane na Narodzie Żydowskim zbrodnie przed Trybunałem Narodów do odpowiedzialności pociągnięta i mandatu pozbawioną została.

ŻĄDAMY, żeby Anglja wszystkie z jej winy dla Żydostwa wynikłe szkody wynagrodziła.

My, Front Młodo-Żydowski, ślubujemy, że nie spoczniem, póki kraj naszych Ojców bezapelacyjnie i bez zastrzeżeń nie wróci w wyłączne i wieczne Żydów posiadanie.

FRONT MŁODO-ŻYDOWSKI
W. RIPPEL, przewodniczący.

Odtwarzamy wyżej pierwszą stronę pisma grupy adwokata Rippla, jakie ukazało się na ulicach Warszawy przed półtora rokiem.

Mówi ona o kierunku i radykalizmie metod grupy więcej niż jakikolwiek artykuł i komentarz. Sama jest ilustracją do artykułu obok.

Program frontu młodo - żydowskiego do chwili wydania owego nadzwyczajnego wydania „Żądamy" nie uległ zmianie w kierunku złagodzenia haseł, o czym świadczą omówione obok cytaty z wywiadu, jaki przeprowadził „Dziennik Poznański" z kandydatem na żydowskiego Mussoliniego.

List otwarty

b. rektora U.J.K., profesora Kulczyńskiego

Wobec rozmaitych głosów, interpretających fałszywie moje ustąpienie ze stanowiska rektora UJK, proszę o pomieszczenie następującego wyjaśnienia:

Dnia 7 bm. złożyłem urząd Rektora, ponieważ nie chciałem położyć mego podpisu na akcie, który niewinnie nazywa się „zarządzeniem władz rektorskich", w istocie zaś swej jest wymuszonym pod presją terroru wekslem, który realizować ma stronnictwo polityczne, a pokrywać Uniwersytet kosztem swego prestiżu i swych żywotnych interesów.

Stronnictwo polityczne, którego dziełem jest terror, uprawiany na Uniwersytecie, głosi hasło bezwzględnej walki z ekonomiczną i kulturalną przewagą Żydów w naszym życiu; walkę tę prowadzić należy nie tylko od dołu, organizując bojkot i walkę konkurencyjną, lecz także od góry przez stwarzanie wyjątkowego ustawodawstwa, ograniczającego prawa Żydów w Państwie i społeczeństwie.

Pierwszy postulat mieści się w ramach swobód organizacyjnych, jakie obowiązujące prawa pozostawiają społeczeństwu, drugi natomiast możliwy jest tylko w ramach pewnego reżimu, który obcy jest reżimowi obowiązującemu w naszym państwie.

Ponieważ tak jest, nie podobna wymusić na władzach ustawodawczych i wykonawczych rozporządzeń i ustaw o charakterze wyjątkowym. Nie można tego wymusić w szczególności ani na rządzie ani na sejmie, ponieważ władze te z platformy prawnej i konstytucyjnej zejść nie chcą a są dość silne, aby oprzeć się terrorowi. Władze akademickie są bezsilne wobec terroru.

Istnieją natomiast w Państwie władze legalne, i to wysokie władze, które są wobec terroru bezsilne. Są nimi rektorowie i senaty akademickie. Władze te mają prawo do wydawania pewnych zarządzeń o charakterze ogólnym. Władze te stoją na czele instytucyj niezależnych i szanowanych, wywierających bardzo poważny wpływ na społeczeństwo, bo oparty o autorytet nauki.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby te właśnie władze i te instytucje terroryzować, zmusić je do wydawania zarządzeń o charakterze wyjątkowym i stworzyć tym sposobem precedens oraz silnie na społeczeństwo działający przykład, jak ustrój i ustawodawstwo winny w Państwie wyglądać. Przykład ten oparty o prestiż nauki, torować ma drogę do wprowadzenia analogicznych zarządzeń w Państwie.

Stąd hasło „urzędowego ghetta". Ten dodatek „urzędowy" ma swoje istotne znaczenie, sprowadza bowiem cały problem zajmowania miejsc na salach wykładowych z platformy wolnego wyboru przez młodzież miejsc obok mniej lub więcej sympatycznych jej kolegów na platformę zarządzenia wyjątkowego, skierowanego przeciw jednej grupie narodowościowej, względnie religijnej młodzieży.

Że ten dodatek „urzędowe" ghetto ma swoją istotną wagę, dowiodły tego wypadki na Uniwersytecie we Lwowie, gdzie zarządzenie, umożliwiające odseparowanie się od Żydów każdemu, kto z nimi obcować nie chce, nie uspokoiło stosunków i okazało się nie wystarczającym. Brak było bowiem posmaku i charakteru zarządzenia „wyjątkowego".

Na sprawę celowości ustaw wyjątkowych w stosunku do Żydów, na sprawę zbawienności reżimu politycznego, proponowanego przez hołdujące monopartyjnemu totalizmowi stronnictwa polityczne, każdy zapatrywać się może jak mu się podoba. Za zbawienność tych recept odpowiedzialne jest wyłącznie stronnictwo polityczne, które jest ich autorem. W każdym razie ani rektor, ani uniwersytet, ani nauka polska za zbawienność tych recept odpowiedzialności nie ponosi, ponosić nie może i nie chce.

Przymus angażowania władz uniwersyteckich w realizowaniu i we wprowadzeniu w życie koncepcji polityczno - prawnej stronnictwa politycznego jest szantażem, wykonywanym na uniwersytecie i nauce polskiej, jest rabunkiem kapitału prestiżowego uniwersytetu i nauki rzecz koncepcji politycznej stronnictwa. Za szantaż uprawiany na uniwersytetach, płacą te czcigodne instytucje nie tylko swoim prestiżem, płacą one także wolnością do pracy i rozkładem swego ustroju.

Łatwo jest widzieć, że pod płaszczykiem pięknych haseł solidaryzmu narodowego, obrony polskości naszej kultury dokonuje się rozbiór autonomii uniwersyteckiej, brutalne obdzieranie władz autonomicznych uniwersytetów z ich godności, praw wolnościowych, jedynie zdolnych zapewnić jej rozwój.

Nauka nie może się rozwijać w warunkach przymusu jedynie dlatego, że nauka jest myślą wolną, a myśl, która wolną nie jest nie jest myślą naukową. Bez tego warunku zaś trudno będzie żyć nie tylko uczonym, ale także i tym, których rękoma rozbiór polskiej nauki się dokonuje.

Dr Stanisław Kulczyński
prof. U. J. K.

Lwów, dnia 11 stycznia 1938 r.

Teatr Lutnia

Operetka, opera

„Krainę uśmiechu", Lehara można śmiało zaliczyć do najpiękniejszych i najmniej szablonowych, jeżeli chodzi o sposób ujęcia treści, operetek. Problem miłości zwykle konwencjonalnie traktowany w operetkach, nabiera tu żywych rumieńców, stanowiąc w rozwoju akcji jakby cel sam w sobie. Odbija się to dodatnio na podniesieniu poziomu estetycznego widowiska, przepojonego przez większą część akcji atmosferą niekłamanego liryzmu. Muzyka z talentem napisana, nieraz o zacięciu operowym, trafiająca swą bezpośredniością wyrazu wprost do serc słuchających, w dużym stopniu przyczynia się do utrzymania odpowiedniego nastroju. Szczególnie pociąga swym pięknem powszechnie znana „aria" z drugiego aktu.

P. K. Dembowski z dużą dozą muzykalności i z subtelną dystynkcją w postawie i ruchach, odtworzył rolę egzotycznego księcia San Chounga, dając najdoskonalszy wyraz jego sentencji: — „zawsze zachować pogodny uśmiech na twarzy — nikt nie powinien wiedzieć co się dzieje w głębi mego serca".

P. M. Nochowiczówna była godną partnerką, sprawiając dodatnie wrażenie dzięki szczerości swych przeżyć. Pod względem wokalnym najlepiej ta para prezentowała się w duetach.

Doskonale wykonali swe role pp.: A. Iżykowski, B. Halmirska, W. Szczawiński, L. Detkowski i K. Chorzewski.

Powszechną uwagę tym razem zwróciły na siebie b. efektowne i pomysłowe dekoracje p. E. Grajewskiego, zdobywając uznanie publiczności w postaci rzęsistych oklasków.

Balet, poprzedzony ładnie wykonanymi tańcami solowymi p. p. J. Ciesielskiego i M. Martówny, barwnie się odcinał na tle egzotyki dekoracji.

Prawdziwą satysfakcję sprawia sposób prowadzenia orkiestry przez p. dyr. M. Kochanowskiego.

Reżyseria p. M. Dowmunta — świetna.

Na ogół zespół cechuje niezmordowany zapał w sumiennym opracowaniu sztuk w najdrobniejszych detalach.

* * *

Nie ulega wątpliwości, że ostatnie przedstawienie operowe, które się odbyło dnia 7 bm., było najwięcej udanym spośród wszystkich słyszanych w bieżącym sezonie. Tosca w wykonaniu rumuńskich gości była prawdziwą manifestacją dominującej roli, jaką odgrywa jednostka w sztuce, służąc jednocześnie jaskrawym przykładem, jak przy najskromniejszych nawet lokalnych zasobach artystycznych, można osiągnąć taki poziom, przy którym jednak pomimo nieuniknionych braków i wad, wrażenie dodatnie może górować nad ujemnym. Jest to tym razem duża zasługa dyrekcji, że tak się właśnie stało. Lecz my, wileńska publiczność, powinniśmy domagać się, aby i nadal wszystkie bez wyjątku główne role były obsadzane przez siły artystyczne na odpowiednio wysokim poziomie. Czas już zerwać ze zbytnią pobłażliwością do artystów o wątpliwej kwalifikacji, pamiętając, że taka wyrozumiałość, aczkolwiek i godna pochwały ze względów ludzkich, zagraża coraz to większym obniżeniem poziomu naszej sceny. Często wysuwany argument, że prowincjonalnej scenie nie można stawiać zbyt wysokich wymagań, moim zdaniem nie wytrzymuje poważnej krytyki. Poznań, Lwów, Katowice nie są stolicami, a pomimo to posiadają stałą operę. Prawda, że nie możemy sobie jeszcze pozwolić na luksus stałej opery, lecz powinno stać nas na wystawienie opery choć raz na miesiąc, ale za to w dobrym wykonaniu.

Przyjrzyjmy się jednak bliżej sprawcom tej błogosławionej metamorfozy.

Pana D. Badescu można śmiało postawić w rzędzie wielkich artystów naszej doby, mogącego przynieść zaszczyt każdej europejskiej scenie. Już od pierwszego dźwięku swego cudownego głosu, o specyficznym dla południowca słodkim brzmieniu, artysta zdobył publiczność. Swą muzykalnością, idealną włoską szkołą i wszechstronną skalą najrozmaitrzych środków wyrazu ekspresji muzycznej, poczynając od najsubtelniej

MIKADO

W pojęciu Japończyka mikado stoi po nad polityką, ponad partiami, ponad woj ną, ponad ludźmi. Pochodzi bowiem od słońca, a więc jest boskiego pochodzenia i nie para się z niczym ziemskim.

Mimo to wypadki na Dalekim Wschodzie przybrały widać obrót tak poważny, iż nawet boska osoba cesarza została w nie wplątana. Wiadomości prasowe o konferencji imperialnej wyraźnie o tym świadczą.

KULT CESARZA.

Uczucia, jakie żywi przeciętny Japończyk względem swego cesarza żywo przy pominają kult religijny. Cesarz pochodzi od bóstwa-Słońca. Cesarz jest żywym sym bolem Wschodzącego Słońca, a więc jed noczy w sobie to wszystko, co dla Japończyka jest święte: pojęcie ojczyzny, honoru, obowiązku, najwyższy cel i treść życia. Ludwik czternasty, onże król-Słońce, vulgo „państwo — to ja" stanowi zaledwo słabe echo znaczenia cesarza japońskiego w oczach jego wiernego ludu.

MORITURI.

Kult ten stanowi jedno z osobliwości tej Duszy Wschodu, o której tyle się już pisało, a która pozostaje wciąż zagadką dla umysłowości europejskiej. I być może, iż setki artykułów, książek, wywiadów, dokumentów podróżniczych, pamiętników i innych, właśnie zagmatwały tę zagadkę jeszcze bardziej. Ostatecznie bowiem reprezentowały one tylko europejską miar kę, która, w odniesieniu do Azjatów, jak że często okazuje się zawodna.

Pisało się nieraz o słynnych harakiri japońskich na cześć cesarza. Najmniejsze, nawet mimowolne, nawet niewykryte publicznie, uchybienie względem mikada zwykł Japończyk opłacać samobójstwem. Ostatnia myśl jego biegła ku monarsze, niby owo starorzymskie: ave imperator!

LAT!

Kronikarze japońscy twierdzą, że dynastia cesarska rządzi krajem Wschodzącego Słońca nieprzerwanie 2600 lat. Była by to więc najstarsza dynastia, jaka się na kuli ziemskiej utrzymała. Rywalizować z nią do niedawna mógłby tylko może jeden tylko Haile Selassie, wywodzący swój ród od Salomona i Saby, a więc z dziesiątego wieku przed Chrystusem. Historycy musieliby jedynie rozstrzygnąć czy — zarówno w jednym, jak i drugim wypadku imponujących ambicyj dynastycznych — istotnie ciągłość rządów była zachowana i czy w biegu stuleci nie wygasała linia po mieczu, jak to np. miało miejsce z dynastią Romanowych w Rosji, którzy musieli już w stoparęnaście lat po zainaugurowaniu dynastii, zasilać ją mężczyznami z rodu Oldenburgów.

Dodać też należy, że przodkowie cesarza Hirohito nie tak dawno jeszcze mieli bardzo poważne kłopoty z niesfornymi wasalami, którzy długi czas spychali w cień osobę monarchy, stwarzając stosunki z epoki Merowingów w słonecznej Francji, kiedy to wszechwładni majordomowie trzęśli bezwolnymi „les roisfainéants".

OSOBA CESARZA.

Hirohito ma być człowiekiem b. miłym i wykształconym. Lubi podobno życie rodzinne, golfa, muzykę i rewie wojskowe, które ogląda zwykle z wysokości pięknego, białego konia. Ma pięcioro dzieci, wspaniały pałac z pięknymi ogrodami do dyspozycji, pokaźne dochody, no i otoczony jest czcią niemal religijną, o czym była mowa powyżej. Czy posiada władzę faktyczną, czy też raczej repre zentuje naród i państwo, jak np. monarcha brytyjski? Zapewne obie te funkcje jakoś się w osobie cesarza w harmonijny sposób łączą, ku większej chwale Nipponu. Na urodzonego dyktatora Hirohito nie wygląda i bodaj nie można zastosować do niego słów Mereżkowskiego o Napoleonie: „Pokój i wojna, robotnik i wódz... Niełatwo rozstrzygnąć w czym jest on większy: w wielkości swych zwycięstw, czy w pokorze swej pracy; w ogniu bitew, gdy lata podobny orłom swych sztandarów, czy w skupieniu pracy, gdy jak wół wlecze się powoli naprzód...". Skłaniać by się raczej należało ku opinii, że jednak głównym zadaniem i zasadniczym obowiązkiem mikada jest godne reprezentowanie Nipponu i jego ideologii. Przy takiej zaś, arcydostojnej zresztą funkcji, indywidualność chowa się za wspaniałym mundurem cesarskim ze wstęgą orderową gwiazdą na złotym łańcuchu i licznymi me dalami.

SZCZĘŚLIWY WŁADCA.

Jest piękna ballada o kilku udzielnych książętach niemieckich, z których jeden szczycił się bogactwem, drugi — winem, trzeci — bodaj wojskiem itd. Najszczęśliwszym okazał się jednak książę, którego kraj był ubogi, lecz który mógł bezpiecznie złożyć głowę na piersi każdego ze swych poddanych. Zdaje się, że i mikado do takich szczęśliwców należy. Otacza go bowiem w Japonii mir i kult zgoła nie zwykły.

New.

Włamywacz z wyższym wykształceniem

Przed kilku miesiącami przybył do Warszawy na stały pobyt młody inżynier Ignacy Szaberski z Białegostoku. Szaberski dopiero w roku zeszłym ukończył wyższą uczelnię w stolicy, otrzymując dyplom naukowy. Szaberski zamieszkał u znajomych w śródmieściu. Miał on otrzymać posadę, do której zresztą nie było mu pilno, pochodził bowiem z rodziny zamożnej, która przysyłała mu pieniądze na utrzymanie.

Od jakiegoś czasu zainteresowała się Szaberskim policja. Oto młody inżynier dokonał kilku włamań do mieszkań swych znajomych, upatrując chwilę gdy w mieszkaniu nie było nikogo.

Policja wpadła na jego trop i Szaberski osadzony został w więzieniu.

Uwięziona w Berlinie hr. Wielopolska

poszukuje sądownie pieniędzy na obronę

Wydział Cywilny warszawskiego Sądu Okręgowego rozpatrywał powództwo hr. Oktawii Wielopolskiej o zwrot 50 tysięcy złotych, wpłaconych ziemianinowi p. S. C.

Jak wiadomo hr. Wielopolska przebywa obecnie w więzieniu Moabit w Berlinie, pod zarzutem szpiegostwa. Proces jej w Berlinie ma się odbyć 31 stycznia i właśnie celem zdobycia środków na obronę wytoczone zostało powództwo o 50 tys. złotych.

Sumę tę hr. Wielkopolska pożyczyła przed kilku laty p. S. C. pod warunkiem, że ten odstąpi rodzinie Wielopolskich pewne tereny. Pan S. C. warunku tego jednakże nie spełnił i wobec tego hr. Wielopolska domaga się zwrotu pieniędzy.

Pełnomocnicy powódki prosili sąd o przyznanie ich klientce prawa ubogich, gdyż nie jest ona w stanie uiścić wpisu sądowego od sumy 50 tysięcy.

Sąd do wniosku tego przychylił się, przyznał hr. Wielopolskiej prawo ubogich i wyznaczył merytoryczną rozprawę na dzień 21 stycznia.

Gandhi po chorobie



Na zdjęciu widzimy wodza niepodległościowego ruchu Indyj, Mahatmę Gandhiego, który przechodził dopiero co ciężką chorobę. Obecnie, po wyzdrowieniu, zażywa swoich codziennych spacerów po Bombaju, w towarzystwie swych młodych przyjaciół.

Anglia w obronie drogi do Indyj

Admiralicja angielska nie spuszcza z oka dróg, wiodących do Indyj. Bezpieczeństwo drogi, wiodącej przez Gibraltar, Suez i Ocean Indyjski wydaje się teraz Anglii wątpliwe w razie wojny, która by mogła ewentualnie wybuchnąć wcześniej, niż będzie to leżało w planach admiralicji, przed doprowadzeniem ponownym floty wojennej Union Jack'u do dawnej, przytłaczającej potęgi. Morze Śródziemne zwłaszcza, wobec ogromnego wzrostu siły bojowej floty włoskiej, wydaje się dzisiaj niezbyt pewne, jeśli chodzi o swobodny i bezpieczny przejazd okrętów transportowych i pasażerskich.

Biorąc to pod uwagę, admiralicja angielska zajęła się na nowo opracowaniem planu skierowania w razie potrzeby ruchu handlowego na trasie morskiej w kierunku Indyj drogą na około Afryki, tj. na tej starej trasie, którą ongi, do przekopania Kanału Sueskiego, żeglowały na wody oceanu Indyjskiego okręty wszystkich państw europejskich. Po opłynięciu Dobrej Nadziei, południowego cypla Afryki, wydostają się już okręty na Ocean Indyjski. Na całej drodze, ani na zachodnich ani na południowych wybrzeżach Afryki, nie było dotąd ani jednego umocnionego punktu oparcia dla floty wojennej. Obecnie, gdy trasa ta ma być w razie konieczności wyzyskana jako trasa komunikacyjna z Indiami, admiralicja brytyjska postanowiła rzucić znów miliony funtów na budowę portu wojennego, którym ma zostać Freetown. Freetown posiada zatokę tak wielką i głęboką, że najpotężniejsze pancerniki nowoczesne mogą zbliżyć się do brzegu i zarzucić tu kotwicę. Freetown otrzymał już garnizon wojskowy, a obecnie przystępuje do budowy potężnych fortyfikacyj, które mają być uzbrojone w działa dalekonośne tego samego kalibru, co działa najpotężniejszej fortecy angielskiej w Singapoore. Budowa składów podziemnych dla amunicji i benzyny, warsztatów okrętowych, doków etc. posunięta jest tak daleko, iż wszystko to ma być gotowa w połowie roku bieżącego. Atutem portu Freetown ma być jeszcze i to, że leży on niedaleko Dakkaru, gdzie Anglicy spodziewają się znaleźć naftę. Jednocześnie prowadzone są też roboty nad ufortyfikowaniem portu w Kapsztadzie. Te jednak będą trwały 7 do 8 lat.

Jak widać z powyższych danych, Anglia przygotowuje się starannie do mogącej nastąpić w przyszłości rozprawy wojenej, w której obiektem rozgrywki będzie, jak sądzi admiralicja, panowanie nad drogami wiodącymi z Europy do Indyj. Przygotowania Anglii mają na względzie zapewnienie sobie przewagi i bezpieczeństwa nie tylko wobec ewentualnego przeciwnika na Morzu Śródziemnym, ale i na Dalekim Wschodzie, gdzie zamierzenia Japonii nie mogą nie wywoływać niepokoju, jeśli chodzi o całość interesów Imperium Brytyjskiego.

Jak będzie wyglądać wystawa światowa w Nowym Jorku w 1939 roku

Komitet światowej wystawy nowojorskiej w r. 1939 donosi, że dotychczas 62 narody podpisały kontrakty o uczestnictwie w tej wystawie. Ostanio do grupy wystawców przyłączyły się Niemcy, które pierwotnie miały zamiar zbojkotować wystawę ze względu na drastyczne antyniemieckie wystąpienia majora miasta la Gurdia.

Jednym z największych budynków na wystawie będzie gmach kolei żelaznych, którego front mierzyć będzie przeszło 300 mtr długości. Zawierać on będzie eksponaty kilkudziesięciu amerykańskich towarzystw kolejowych. Wzorowo miniaturowe stacje kolejowe, teatr na wolnym powietrzu z pomieszczeniem dla 4000 widzów itp.

Nie mniej ciekawy będzie gmach poświęcony hygienie, w którym miliony goś ci będą mogły zapoznać się naocznie ze symptomatami, rozwojem i leczeniem chorób tych właśnie, które najbardziej dziesiątkują ludzkość, jak: rak, cukrzyca, gruźlica, choroby serca itd. W tymże gmachu znajdować się będzie oddział dentystyki, w którym ujrzy się w ogromnym powiększeniu uzębienie dziecka, wzrost zębów, zabiegi dentystyczne i to, tuż obok znajdzie się eksponat pokazujący na modelu choroby zębów ludzi dorosłych.

Ciekawością wystawy będzie również gmach dziecka, poświęcony zarówno jego wychowaniu fizycznemu i umysłowemu, jak i dziecięcym zabawom. Oddział dziecięcy będzie specjalnie zarezerwowany dla dzieci. Dorośli będą tam dopuszczani o tyle tylko, o ile dział dziecinny nie będzie przepełniony przez dzieci. W dziale tym będą dwa teatry dla dzieci oraz warsztaty, w których dziatwa będzie mogła przypatrywać się budowie maszyn, samolotów, lokomotyw, pracy w drukarni, rysowaniu i malowaniu z modeli itd. i wreszcie będzie tam restauracja dla dzieci i bar dziecinny, w którym sprzedawane będą: mleko, lemoniada i woda z sokiem.

Utalentowany malarz

podrabiał ręcznie 100-złotówki

W Kołomyi aresztowany został urzędnik miejscowej spółdzielni przemysłu ludowego, absolwent Akademii Sztuk Pięknych, Adolf Getz, który podrabiał ręcznie banknoty stuzłotowe. Falsyfikaty były tak misternie podrobione systemem piórkowym, iż na pierwszy rzut oka trudno było odróżnić podrobione banknoty od prawdziwych.

22 lata grali w szachy

W tych dniach rozegrano definitywnie w Londynie partię szachów, która zaczęła się 22 lata temu. Dwaj oficerowie angielscy, G. Mc Names i J. G. Rogers, zaprzyjaźnili się na ławie szkolnej w Akademii Wojskowej, gdzie ulubioną grą były szachy. W 1915 r. otrzymali stanowiska oficerskie na pokładzie okrętów wojennych i postanowili prowadzić dalej rozpoczętą partię szachów, porozumiewając się listownie. W końcu 1915 r. porucznik Names został zabity podczas bitwy morskiej z Niemcami. Córka porucznika znalazła w rok później, porządkując szufladę w biurku ojca, listy wymieniane z por. Rogers'em, odnoszące się do partii szachów. Zwróciła się listownie do Rogers'a z prośbą o kontynuowanie rozpoczętej korespondencji — na tle rozgrywki szachowej. Rogers zgodził się na to i tak zaczęła się na nowo gra za pośrednictwem listów. Obecnie po wielu posunięciach miss Names por. Rogers uznał się za zwyciężonego i partia została rozegrana po 22 latach od dnia rozpoczęcia.

Perły Stawiskiego na sprzedaży

W tych dniach nazwisko Stawiskiego znów przypomniało się publiczności. Mianowicie w Orleanie zostały wystawione do sprzedaży dzieła sztuki, futra i drogocenna biżuteria, którą swego czasu zostawił Stawiski, a jeszcze w większej części członkowie jego bandy. Między nimi znajduje się również drogocenna miniatura Napoleona III i jego małżonki, Eugenii, w oprawie której znajdują się liczne brylanty. Znawcy przypuszczają, że miniatura ta zostanie sprzedana za 300.000 franków. Będą również sprzedane perły, zastawione przez Stawiskiego. Licytacja ta będzie „plastrem" dla jednego z towarzystw kredytowych w Orleanie, które zostało poszkodowane przez Stawiskiego na sumę 700.000 franków.

Sonia Henie, pocałunek i 30 dni aresztu

Gwiazda lodowiska i ekranu Sonia Henie, która pracuje obecnie w atelier filmowym w Hollywood, stała się niechcący bohaterką romantycznego wydarzenia. Gdy wróciła z atelier do hotelu, gdzie mieszka, spostrzegła, że do pokoju jej zakradł się jakiś młody człowiek. Egzaltowany młodzieniec zwrócił się z gorącą prośbą do aktorki by mu ofiarowała całusa.

Oburzona Sonia przywołała służbę hotelową, która uprowadziła romantycznego gościa i oddała go w ręce policji. Nazajutrz odbyła się już rozprawa w sądzie. Młodzieniec zeznał, że przyglądał się popisom młodej Norweżki na lodowisku i tak go zachwyciła, iż zapragnął ją pocałować. Ale, że jest bez pracy i nie może sobie pozwolić nawet na bilet do kina, aby oglądać na ekranie swoją wybraną, przeto nie pozostało mu nic innego, jak zakraść się do jej pokoju.

Sędzia skazał zakochanego młodzieńca na uiszczenie grzywny w kwocie 15 dolarów, ale, że biedak nie miał takiej sumy, zamienił mu grzywnę na 30 dni aresztu.

szego „bel canto" poprzez wszystkie pośrednie odcienie — aż do największego napięcia dramatycznego, dał możność słuchającym całkowicie zaspokoić ich pragnienie piękna. Entuzjazm publiczności był tak wielki, że kojarząc go z włoską muzyką, wykonaną w sposób rodzimy, miało się złudzenie, że jesteśmy na przedstawieniu w jednym z południowych krajów, gdzie tętna ludzi pulsują nieco żywszym rytmem niż u nas na półno cy.

W odmienny sposób, aczkolwiek nie ustępując pod względem wartości artystycznej swemu partnerowi przedstawia się p. S. Tasian. Głos jego również piękny, może mniej wyrazisty na „piano", na „forte" natomiast wprost frapujący swą potęgą brzmienia. Właściwym wyrazem talentu tego artysty — to dramatyzm. Imponująco wypadła postać barona Scarpia, wprost przygniatającego swym poczuciem władzy i nieposkromionej siły miotanego żywiołową namiętnością w bestialskich jej przejawach. Trudno sobie nawet wyobrazić tę rolę lepiej odtworzoną.

Pani F. Platówna chlubnie dopełniała całości dobrego wrażenia, szczególnie w drugim akcie, gdzie jej wielki talent dramatyczny wespół z p. S. Tasianem stworzył scenę, w swej drastyczności dochodzącej do granicy wytrzymałości ludzkich nerwów. — Ładny i duży jej głos nie jest jednak typowy dla włoskiej kantyleny; najlepiej swe zalety mogłaby wykazać, moim zdaniem, w Wagnerowskim dramacie (podczas mojej bytności w Warszawie podziwiałem właśnie p. Platównę w Parsyfalu).

Mniejsze role były wykonane przez p. p. B. Folańskiego, T. Stolickiego, Z. Orla, L. Niewiadomskiego i L. Wajnównę (Angelotti, Spoletta, Zakrystian, Ściarrone, pastuszek, dozorca więzienny).

Orkiestra bardzo się „podciągnęła". Chciałbym jednak zwrócić uwagę na fakt zagłuszania solisty przy większym „piano". Nie kieruję ten zarzut pod adresem dyrygenta p. R. Rubinsztejna, który na ogół dobrze spełniając swe zadanie, czynił wyraźne usiłowania przytłumienia orkiestry. Dekoracje w pierwszym akcie dobre; co się tyczy ostatniego, nie mógłbym zgodzić się z takim rozwiązaniem zagadnienia wolnej przestrzeni w perspektywie, w kształcie przypominającym ekran kinowy (ciemność na scenie bardziej jeszcze potęgowała to wrażenie).

Włodzimierz Trocki.

Zawieszenie działalności Białoruskiego Komitetu Narodowego

Zarządzeniem władz administracyjnych zawieszona została działalność Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wilnie. Zarządzenie to nastąpiło na skutek stwierdzenia działalności tego Komitetu, godzącej w interes Państwa Polskiego.

Narodowy Komitet Białoruski istniał w Wilnie od roku 1918 i należał do najstarszych organizacyj białoruskich.

Władze administracyjne mianowały kuratora Komitetu, p. Bielatko, Białorusina.

Koń wpadł na żebraka

Wczoraj na ul. Niemieckiej spłoszył się koń dorożkarski, który wpadł na chodnik i uderzył kopytem w twarz 28-letnie go kalekę Osieka Herzlana (Kowalski 23). Zalanego krwią żebraka przewieziono do pogotowia, skąd dostarczono go do szpitala św. Jakuba. Herzlan ma zmiażdżony nos. (c).

Tajemnicze tło napadu na Pośpieszce

W związku z napadem na Pośpieszce, o którym donieśliśmy wczoraj, dowiadujemy się następujących szczegółów. Napastnik sam zgłosił się do policji i oświadczył, że dokonał napadu na tle... romantycznym.

Właścicielka sklepu Lasowa, którą przewieziono wczoraj ze szpitala do domu oświadczyła, że Hilel Dejcz zgłosił się do niej rzekomo w celu nabycia owsa i wręczył 50 zł banknot z którym udała się do następnego pokoju celem przyniesienia reszty. W międzyczasie napastnik rzucił się na służącą Wyszkówne, zdradzając wobec niej zamiary erotyczne, a otrzymawszy uderzenie w twarz, wpadł w furię i zaczął zadawać jej ciosy nożem.

Tabela loterii

10-ty dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 164791

50.000 zł.: 120324

20.000 zł.: 38988 123257 135421

10.000 zł.: 123674 145667 149742

5.000 zł.: 19528

2.000 zł.: 2619 3002 17189 20852 25367 26427 62142 69162 118729 127959 153487 179785 189704

1.000 zł.: 18355 28367 35159 51203 59283 63007 63498 64914 85129 92248 100032 110979 117331 117503 135278 135510 141687 142164 143351 147516 152566 159028 171805 175796 178351 1[illegible]9 189610 189621 191818 193760

Wygrane po 200 zł.

114 238 57 377 91 685 752 69 904 1007 269 97 344 38 440 559 625 741 915 2040 131 294 419 26 564 651 701 3209 65 850 458 534 851 980 96 4129 44 283 875 591 707 38 903 8 79 5056 3359 563 762 819 931 6020 98 151 351 69 524 64 84 749 7000 253 338 4324 890 8020 35 167 245 316 415 21 512 71 736 814 81 984 9191 98 389 556 67 712.

10028 546 796 856 930 11395 740 980 12001 87 192 363 552 626 771 918 25 13341 72 643 916 14387 423 607 27 732 968 15170 24 228 549 761 806 16038 149 210 438 83 786 45 956 17100 236 48 76 310 551 59 75 715 935 82 18198 239 621 45 59 815 960 19020 564 884 89 424 676 744.

20630 814 993 21154 65 260 75 349 440 69 506 703 12 947 63 22222 377 461 935 23072 288 414 95 96 535 90 92 800 39 24032 153 506 640 879 25245 87 93 301 63 639 801 922 87 26011 327 53 418 39 516 720 80 837 52 53 27165 206 20 318 59 78 439 50 506 54 614 818 910 48 70 28177 474 901 29082 91 160 99 369 79 493 582 873 77 928.

30100 13 15 20 69 435 51 549 850 31029 273 313 411 88 95 815 41 957 94 32028 69 117 48 301 544 658 730 33009 19 135 67 90 92 265 320 50 400 77 573 649 735 96 886 34019 84 107 808 487 702 35203 805 22 56 429 662 741 65 824 36075 139 238 361 438 99 658 747 37032 178 206 34 94 817 493 804 24.

38353 401 93 572 688 794 976 39188 241 80 343 93 549 645 86 770 977 40004 27 122 283 855 525 673 734 896 41179 248 474 650 830 903 42094 143 99 217 26 534 46 756 880 43823 61 485 828 85 44303 41 451 97 602 887 45057 128 51 73 343 96 445 724 56 98 864 947 46009 179 89 94 257 75 403 514 75 875 986 89 47112 69 496 718 48093 211 91 836 53 503 27 701 46 841 64 49597 640 744 938 50061 116 98 247 415 30 517 818 51003 24 72 216 18 36 492 501 52113 256 315 583 812 937 53035 127 64 572 617 54039 91 138 204 36 382 403 84 611 842 96 901 55022 469 627 30 44 831 56055 149 279 330 64 67 79 414 15 511 715 57030 133 93 232 422 58112 87 326 55 465 576 652 741 914 59042 61 168 271 98 342 67 483 548 620 771 873 955 60090 148 57 71 232 41 311 365 489 506 623 76 710 35 837 958 69087 472 78 643 787 828 70047 563 739 68 85 823 70 72 958 71115 301 83 72 78 452 892 93 72301 492 717 995 73054 82 155 286 405 46 533 49 94 721 74235 43 859 65 962 70 750058 457 77 702 930 68

76011 354 602 23 863 77448 614 45 716 810 17 939 42 45 66 78002 228 308 542 88 609 32 916 60 65 79020 214 307 28 31 99 699 828 73 83 984 80125 37 496 638 52 700 32 974 82 81186 307 23 26 59 78 465 501 64 653 711 886 905 82263 310 48 411 77 559 648 83031 38 116 59 257 410 663 799 842 917 84018 46 84 115 364 84 523 773 912 85165 255 496 735 83 811 86294 313 586 95 865 87174 534 47 53 669 853 915 88006 203 309 20 432 60 6874 89019 280 436 766 90094 96 98 99 153 246 356 480 506 31 773 821 71 91073 92 103 331 53 78 540 71 616 78 897 912 92098 57 312 27 53 429 32 809 79 86 93132 62 830 439 541 80 688 723 32 94102 23 98 825 482 624 30 727 939 98 95171 227 70 94 341 69 80 437 518 823 103446 80 962 104008 81 128 83 218 351 62 567 689 862 982 20 105119 94 280 325 57 482 556 70 106036 58 87 105 32 256 69 95 317 572 660 819 48 914 20 89 107104 52 202 411 58 811 39 75 108024 61 76 218 303 7 45 55 666 804 82 964 109069 155 359 604 68 828 58 110006 15 282 364 565 849 955 111086 109 69 77 258 85 280 442 564 669 733 819 112014 31 76 328 30 83 414 553 752 985 113363 442 537 628 38 845 88

114001 14 19 50 273 427 35 54 589 611 769 826 115042 132 395 641 701 29 858 116064 546 59 676 80 792 835 955 117007 182 255 86 447 91 503 33 62 118003 7 83 5 247 533 617 704 119144 65 203 53 308 84 94 435 585 879 910 25

120032 268 515 36 647 867 86 997 121104 423 538 609 77 726 831 52 122015 82 285 390 596 631 27 71 829 58 976 123237 358 573 83 855 950 124107 290 396 627 88 978 125155 87 233 451 586 83 741 72 91 874 930 126095 221 338 662 76 745 853 5 914 93 128033 452 68 616 868 90 129051 83 128 44 820 486 586 729 831 914 55 6 83 130025 96 318 84 693 723 131009 157 223 323 454 570 710 894 928 132152 216 50 92 752 71 133068 135 345 515 609 45 837 42 77 953 72 300 134035 60 312 79 461 4 597 668 753 961 135155 255 341 884 184012 6 45 114 40 480 855 137016 219 408 512 28 621 854 138073 236 320 466 970 189175 202 32 353 70 432 627 925 31 7 63

140145 96 245 65 318 719 33 141175 241 341 491 568 609 68 948 58 142088 217 436 767 858 926 143310 571 732 820 923 41 144157 224 51 8 540 638 62 85 99 901 12 79 145069 473 530 624 33 914 43 144058 194 228 31 316 32 428 525 98 637 721 94 942 147099 478 92 521 60 612 701 10 50 79 882 92 148032 77 150 450 512 639 772 993 149102 273 345 413 577 740 150074 223 87 426 35 62 86 554 670 842 940 7 68 151558 602 724 64 821 98

152055 69 110 47 314 80 419 546 640 774 153643 50 4 884 993 154038 83 141 322 513 625 767 155084 158 243 323 41 431 5 47 604 774 862 932 48 156103 48 83 210 378 456 758 157282 252 70 92 379 573 619 770 930 43 158055 192 218 344 458 517 890 159135 73 99 304 12 68 73 409 46 56 563 602 725 850 79 909 44 88 92 160178 573 762 890 946 86 95 161329 43 70 426 715 85 162183 323 560 95 163006 212 589 601 709 867 952 164228 331 409 20 75 578 601 721 69 165055 78 105 204 366 685 711 166070 240 3 327 53 95 448 89 530 65 754 975 167126 9 217 79 316 702 869 931 60 168128 562 73 9 606 65 169005 43 62 102 38 300 24 748 930

170141 221 73 409 522 86 642 750 819 76 88 967 171029 136 369 401 516 730 68 984 172089 222 79 303 92 406 47 512 712 173008 192 260 2 312 25 64 511 620 9 52 754 86 806 83 995 174030 46 169 325 78 86 438 75 745 840 970 175182 367 422 83 828 72 937 176170 97 348 75 414 99 579 884 934 95 177038 59 249 325 421 712 97 974 178074 129 36 233 411 39 715 44 68 864 918 44 99 179007 149 64 216 23 301 403 869 922 66 73 180072 291 359 80 525 40 635 837 929 81 181087 141 211 363 89 453 594 735 943 5 182176 307 495 524 623 75 703 29 76 183193 366 7 751 893 980 184308 549 653 69 775 830 51 914 185249 56 640 748 55 953 83 186007 589 694 827 913 187192 423 72 581 188150 767 75 993 189149 272 316 409 584 610 91 808 83 190175 336 498 559 74 610 719 33 97 191013 7 40 216 364 463 83 559 669 711 808 43 64 192107 286 355 76 193343 425 648 838 949 194263 392 695

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. 962

10.000 zł.: 11517 156280

5.000 zł.: 104377 125556

2.000 zł.: 24468 75437 85792 118606 118024 142528 147627 155376 157465 162269 178279

1.000 zł.: 3465 5479 15886 20495 48964 59495 65734 66025 93817 71170 75263 77666 82302 93554 97882 108770 13895 118915 143865 144118 146182 161888 161125 162257 182274 182735 187094 190466

Wygrane po 200 zł.

82 118 249 774 869 1244 56 351 794 914 66 2097 209 887 3124 228 374 945 4013 21 106 256 355 798 811 5423 625 6137 581 687 810 7371 528 8017 9015 454 561 976 10283 94 684 94 945 11220 611 12502 13037 273 615 58 14291 469 760 15383 475 613 16040 818 82 76 947 17003 147 80 486 592 18215 55 509 28 19289 853 74

20048 143 45 201 350 490 914 21099 22813 23235 483 534 733 24434 25140 393 525 659 962 86 26209 593 617 27379 595 646 81 774 28479 615 718 29113 964 30312 406 576 951 31213 850 32094 110 474 725 942 33034 85 11319 259 433 732 582 34265 366 497 732 92 969 35013 832 980 36058 240 478 3767 96 612 38185 321 39777 858

40864 41149 84 514 97 662 719 932 42344 510 648 99 740 43050 63 75 157 81 514 93 717 87 901 31 70 74 44057 183 340 578 605 878 45402 612 42 55 46718 47063 834 418 72 531 704 48071 386 915 49014 216 47 356 859 99 50526 67 51222 584 616 99 764 811 82 52179 374 514 726 960 53117 36 905 31 54107 297 346 864 55059 60 117 23 97 504 658 830 56317 650 721 63 57065 90 97 534 92 945 49 58001 101 291 895 59059 312 419 834 935

60019 160 296 966 61052 491 558 667 818 976 95 62846 63183 347 710 77 872 64411 17 41 83 696 738 919 65008 130 835 530 614 960 66252 67176 470 683 717 68281 397 469 524 96 715 43 69715 46 91 909 33 70231 32 486 574 709 71207 62 431 39 43 511 17 646 72098 192 514 88 895 946 73083 309 31 460 662 74250 323 450 600 896 939 40 63 75038 304 731 76415 540 835 58 939 77402 82 78869 80 79043 47 341 545 907 51

80010 113254 340 444 592 691 81100 219 384 620 48 60 772 958 82251 393 835 955 97 83064 359 403 504 642 761 850 84014 219 697 803 45 74 85040 425 76 702 86130 401 502 901 11 14 87159 568 90 638 779 88033 399 487 740 45 828 89041 49 68 277 644 765 981 89 90413 44 872 91278 438 669 818 92096 243 382 403 744 85 93491 589 740 878 996 94204 31 69 686 850 95070 475 689 94 880 96344 516 22 61 730 913 95 97959 92 98496 757 957 99146 54 71 225 393 613 68 961

100227 327 634 45 745 101083 260 443 88 760 102402 39 81 740 103080 104 259 448 606 811 104152 362 442 500 105493 898 106054 484 943 107426 506 637 926 108598 600 51 109094 136 306 432 60 864 110045 55 115 333 74 409 649 918 111345 464 682 715 60 68 112023 202 99 339 762 114194 587 602 719 115104 64 288 697 738 57 918 22 116026 650 84 808 56 77 117030 303 80 630 738 801 970 118119 50 240 840 119122

120175 325 30 87 405 614 764 824 919 121070 319 76 566 741 886 916 56 122066 276 626 882 123230 951 124172 75 327 125020 450 622 38 933 126009 183 409 728 127003 272 639 82 128083 91 225 507 730 808 61 129206 36 52 445 130040 131179 409 76 132173 691 861 134025 39 53 70 764 135463 620 728 136066 281 137687 812 991 138101 306 747 139064 112 24 32 37 69 445 628 830 932

140241 453 82 647 928 141250 583 688 143015 94 125 41 349 722 912 144078 196 247 405 17 740 891 145063 162 286 329 575 630 816 56 87 146786 936 147072 600 43 844 148190 200 149043 326 468 593 853 69 910 25 150252 738 151044 89 161 540 79 95 653 772

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

41 122 31 75 89 378 97 937 1261 73 419 688 785 978 2031 72 191 525 932 66 3141 470 894 932 4041 110 328 568 79 629 70 833 5018 461 748 6077 275 354 606 988 7028 99 137 482 625 704 941 8378 756 930 33 9052 154 645 714 995 10783 977 11043 844 68 12205 313 17 69 568 982 13275 340 539 641 14937 15000 309 435 611 938 16039 167 244 510 43 713 59 17159 18487 608 732 954 19399 416 65 592 694 877 904 20912 13 21074 164 458 797 22681 779 23021 215 316 476 86 702 84 24103 200 427 974 25051 121 204 797 26526 726 301 27329 637 2901 43 141 984 30207 354 31347 468 515 711 37 32371 541 33066 84 164 77 246 505 996 34027 138 252 408 58 78 35041 897 36516 754 869 72 37717 287 858 38433 745 878 955 39037 283 880 40055 73 41008 588 803 42190 433 86 768 819 43380 44197 448 55 581 739 45068 223 87 671 877 46414 95 47183 261 689 48264 379 606 721 881 49363 944 50625 887 51071 128 60 964 52326 608 821 36 70 53019 369 676 978 54574 75 644 770 55378 538 760 958 56122 272 498 568 57010 257 535 650 58018 350 76 562 608 891 94 59317 56 500 4 607 826 60451 530 810 61524 46 72 74 82 738 969 62059 165 223 39 63436 827 61 64379 453 580 830 65391 501 77 66214 908 67883 68277 69503 18 70144 454 831 48 71349 729 894 903 72039 86 162 393 747 835 54 73044 355 958 67 74327 94 426 855 75168 712 946 76153 406 515 828 960 77174 258 920 78366 702 13 859 79075 369 505 823 80007 202 300 596 98 629 796 853 969 81214 339 79 453 765 818 43 82040 225 358 745 83036 58 514 46 88 861 84117 478 535 683 942 85022 126 491 900 86151 518 654 710 830 87170 488 963 88154 80 505 8 52 808 89429 521 944 96 90353 812 98 99 91036 143 223 49 479 526 92019 192 752 94 93123 86 322 498 94669 95022 342 640 763 96042 139 970 97285 870 98070 431 561 85 65 2785 941 99042 50 174 94 95 505 13 22 40 605 889 100324 866 101353 452 588 653 914 102045 460 784 103212 62 463 660 728 104263 518 53 698 105299 987 106041 93 222 579 641 107032 35 108476 914 26 109057 60 556 832 973 11037 330 111110 543 60 632 857 112434 509 71 753 63 71 826 89 994 113280 615 714 818 114400 13 525 115048 159 739 116551 741 945 117237 767 118381 545 735 822 119128 238 56 318 570 92 657 120294 409 550 652 76 721 88 121 307 74 562 718 95 850 122429 733 910 123668 124156 835 125059 116 336 654 955 126018 362 499 520 81 785 127029 35 381 428 943 128530 129143 981 130052 106 602 34 878 131080 618 951 132083 145 58 133654 937 134344 476 622 135096 129 384 410 605 136052 609 15 34 54 137400 830 138538 42 624 43 52 743 139003 314 407 623 140161 253 90 141280 345 417 77 912 142603 918 143008 329 772 144286 305 614 643 704 906 145154 256 762 69 146152 464 83 147 330 474 749 148031 169 149710 834 43 150060 66 235 578 688 151267 351 684

152168 634 861 153031 71 594 664 77 704 28 900 154132 783 915 155206 4444 935 156364 784 157096 305 742 158506 32 54 686 761 809 957 159010 24 84 189 229a 331 729 820 26 160171 278 596 963 161552 162054 536 634 921 27 163615 875 164079 99 432 62 704 165067 252 543 52 947 166564 799 167336 99 651 854 168275 990 169208 552 854 82 170019 63 560 883 172611 96 812 173604 717 851 174439 826 175352 423 718 972 176273 712 837 903 60 177047 150 268 723 881 178120 871 541 741 179053 87 136 305 180254 373 568 97 944 70 181296 528 722 182199 305 183027 128 375 513 49 82 649 734 956 184061 453 65 491 702 185938 186319 406 606 950 187346 846 979 188069 76 232 641 189070 71 174 85 237 478 744

190174 542 656 928 52 55 191064 226 543 664 192467 517 81 663 84 761 874 193020 227 534 82 194107 261 353 718 64 876 84

190119 693 191162 663 192453 865 193001 148 65 393 566 718 913 194837 913 93

Pociąg najechał na furmankę

Dnia 16 bm. na odcinku Czeremcha - Białystok na szlaku Kleszczele - Gregorowce pociąg osobowy Nr 16 najechał na niestrzeżonym przejeździe na furmankę.-Woźnica Aleksander Ostapczuk ze wsi Wólka, gm. kleszczelskiej i kobieta nieustalonego nazwiska zostali ciężko ranni. Furmanka została rozbita, koń zaś zbiegł. Przyczyną wypadku była własna nieostrożność woźnicy. Poszkodowanych przewieziono pociągiem do szpitala w Bielsku Podlaskim.

Śmiertelna bójka

W dniu 14 bm. o godz. 23 po zakończonej zabawie we wsi Łapińce, gm. połoczańskiej, w pow. mołodeczańskim, został zabity na ulicy Bazyli Szymczur, zam. w tejże wsi. Sprawcami zabójstwa są: Aleksander Kartoszewicz, Jan Falej, Michał Falej, Mikołaj Legan, Teodor Horoszewicz — m-cy wsi Łapińce oraz Wincenty Giedrojć i Włodzimierz Nowiński — m-cy wsi Hruzdowo, gm. lebiedziewskiej. Zabójstwo zostało dokonane na tle porachunków osobistych. Wszystkich podejrzanych o zabójstwo zatrzymano i skierowano do Sędz. Okr. Śl. w Mołodecznie.

Oszustwo czy defraudacja?

W dniu 10 bm. Władysław Sworowski, sekretarz zarządu spółdzielni rolniczej w Hołubiczach, pow. dziśnieńsk. zameldował o przywłaszczeniu na szkodę tej Spółdzielni zł 1.955 gr 85 przez sklepowego Włodzimierza Żołnierowicza. Poprzednio, w dniu 6 bm. Żołnierowicz zameldował o oszukiwaniu go podczas przyjmowania przez niego towaru Spółdzielni, gdy obejmował funkcję sklepowego. Oszustwa tego mieli dokonać b. sklepowi Józef Kowalewski zam. w Hołubiczach i Bronisław Żejmo, obecnie odbywający służbę wojskową, przez zdawanie dwa razy jednego towaru i podniesienie cen poszczególnych towarów. Żołnierowicz podał straty na 2.000zł.

Oba zameldowania przesłano do wiceprokuratora w Wilejce.

LEON MOENKE

Stawka o życie

10)

Sprawa z buciczkami Jureczka zaczynała przyjmować obrót niepomyślny. Z słabą już nadzieją udałem się do podzielni Akademii Wojskowej, by i tam otrzymać tę samą odpowiedź:

„Obuwia dziecinnego nie ma".

Lecz o tym, by wyjechać z Moskwy bez kupienia buciczków Jureczkowi, nie mogło być nawet mowy.

Chociaż sklepy komercyjne nie dawały mi już żadnej nadziei, tym niemniej zacząłem wędrówkę po całej Moskwie od jednego sklepu do drugiego, by wszędzie stwierdzić brak potrzebnego mi towaru. Jedynie patrząc na wystawy sklepów torgsinowskich mogłem napawać swój wzrok upragnionymi bucikami.

Wtem u jakiejś starszej kobiety ujrzałem... piłkę do siatkówki.

— Obywatelko! Przepraszam, gdzieżeście to kupili?! — zawołałem.

— W sklepie za rogiem ulicy — odparła i poszła dalej.

Prawie biegiem rzuciłem się we wskazanym kierunku.

Nareszcie, po przeszło dwutygodniowych poszukiwania, natrafiłem całkiem przypadkowo na to, co mi było potrzebne dla wykonania planu ucieczki, a mianowicie na jakąkolwiekbądź namiastkę pasów korkowych, gdyż przedostać się do Finlandii zamierzaliśmy wpław morzem z Siestrorecka.

W sklepie zażądałem odrazu czterech piłek. Na twarzach subiektów sklepowych zjawiły się uśmiechy, gdyż sądzili widocznie, że kupuję je sobie na zapas. Przyzwyczajonych zresztą do podobnych zakupów subiektów bawił jedynie dość niezwykły rodzaj tego zakupu. Mimo to, wychodząc ze sklepu ze swoim sprawunkiem, nie ukrywałem bynajmniej przed nimi swego zadowolenia.

Za 5 minut byłem już w domu z czterema piłkami.

Mimo nieznalezienia buciczków dla syna poranek był bardzo fortunny.

Szukając jednego, znalazłem drugie.

Doprawdy, nóg i wysiłków swoich nie żałowałem. Środki do ucieczki już były w naszym posiadaniu. Co zaś do buciczków, to pocieszałem siebie nadzieją, iż jeszcze tego samego dnia uda mi się je dostać przez znajomych.

* * *

Po niespełna dwóch godzinach, poświęconych na obiad i załatwianie bieżących spraw w uniwersytecie, znów ruszyłem w pogoń za trzewikami.

Teraz skierowałem się już do pewnej znajomej pani, „przymocowanej" („prikreplennoj") do podzielni w „Domu Rządu" („Domu Prawitielstwa" — druga po Kremlu siedziba najwyższych dygnitarzy państwowych i partyjnych).

— Słuchajcie, towarzyszko, potrzebne mi są buciczki dla Jureczka. Nigdzie znaleźć nie mogę. Może w waszym G. O. R. T. się znajdą? — zwróciłem się do niej, bez wszelkich ceregieli, gdyż jesienią kupiłem dla niej bardzo porządną walizę.

Niech to nie dziwi czytelnika. Grzeczności tego rodzaju były po prostu koniecznością życia moskiewskiego w owe czasy. Nieraz wizyty znajomych rozpoczynały się od słów: „Słuchajcie, towarzysze! Przyjechałem (am) powiedzieć wam, iż w naszej podzielni są do nabycia kołdry jedwabne" lub coś w tym rodzaju. Czasami zaś rozpoczynały się podobnie do mojej: „Potrzebne mi jest na gwałt wiadro, czy nie dostaniecie go w waszej podzielni?". Prawo niepisane wymagało w takich wypadkach natychmiastowego zadośćuczynienia podobnej prośbie, jeśli tylko było to możliwe. W ten sposób ułatwiali sobie ludzie życie nie tylko w Moskwie, lecz i w całym ZSRR.

Tym razem jednak miałem wyraźnego pecha.

— Niestety, towarzyszu — odrzekła zapytana — szkoda, żeście się nie zwrócili wcześniej, gdyż obecnie nie ma. Były zaś jeszcze całkiem niedawno.

Ta odpowiedź zaskoczyła mnie poważnie.

Natychmiast rzuciłem się do drugiej znajomej.

(D. c. n.)

Szczegóły, dotyczące likwidacji stowarzyszeń polskich w Litwie

Jak wiadomo, przerejestrowanie towarzystw istniejących w Litwie w myśl nowej ustawy o towarzystwach, przyczyniła się do likwidacji szeregu od dawna istniejących organizacyj polskich w Litwie, któremu to zagadnieniu pragniemy poświęcić kilka uwag.

Spośród dotąd istniejących w Litwie 15 towarzystw polskich, nie zostało zarejestrowanych 5, a mianowicie: 1) „Związek Nauczycieli Szkół Polskich", 2) „Związek Polskiej Młodzieży Akademickiej", 3) „Polski Związek Ludzi Pracy", 4) „Polski Klub Sportowy „Sparta" i 5) „Klub Polski" (organizacja kulturalno-towarzyska).

Jeżeli wziąć pod uwagę, że na 31 grudnia 1937 r. ogółem w Litwie zarejestrowano 7.774 towarzystw, otrzymamy, że owe 10 zerejestrowanych organizacyj polskich stanowi zaledwie 0,13 proc. ogólnej liczby towarzystw wciągniętych do rejestru, natomiast 5 zamkniętych polskich towarzystw w stosunku do ogólnej liczby zlikwidowanych (10) — stanowi aż 50 proc.

Jest to najlepszy dowód **tendencji** w stosowaniu ustawy o towarzystwach, jaka posłużyła władzom do likwidacji polskich towarzystw, które — mimo poczynienia szeregu zmian w dotychczasowych statutach, z przystosowaniem do przepisów nowej ustawy — nie zdołały jednak trafić do rejestru.

Jest rzeczą charakterystyczną, że gdy dnia 4 bm. delegacja poszkodowanych towarzystw skierowała się z petycją do min. spraw wewnętrznych, jedynie organizacji sportowej „Spartą" poczyniono pewne nadzieje pozostawienia jej przy życiu — pozostałe 4 towarzystwa bezapelacyjnie skazane zostają na likwidację. Odnośnie „Polskiego Związku Ludzi Pracy" minister oświadczył, że likwidacja tego towarzystwa wiąże się z ogólną tendencją skoncentrowania wszystkich spraw robotniczych w Izbie Pracy.

Należy podkreślić, że wśród towarzystw wciągniętych do rejestru jedynie Zjednoczenie Rolników Polaków i T-wo Dobroczynności w Kownie może rozwijać działalność na całym terenie Litwy. — Reszta towarzystw, to organizacje o zasięgu czysto lokalnym i charakterze często wyłącznie charytatywnym (Stowarzyszenie pod wezw. Opieki Matki Boskiej w Kownie, T-wo Ochronki w Poniewieżu itp.). — Podobnie charakterystyczna jest odmowa rejestracji „Związku Polskiej Młodzieży Akademickiej", który jak wiadomo, sięgał w swej działalności poza granice Litwy, otaczając głównie opieką młodzież polską z Litwy, studiującą dotąd stosunkowo dość licznie w wyższych uczelniach zachodniej i środkowej Europy. — Pozostawiono natomiast przy życiu Zjednoczenie Studentów Polaków przy Uniwersytecie Kowieńskim o zasięgu z natury rzeczy b. ograniczonym.,

Jak więc z tych kilku krótkich uwag widać, nowa ustawa o towarzystwach w Litwie, zadała dotkliwy cios tamtejszym organizacjom polskim.

J. C.

KRONIKA

STYCZEŃ 18 Wtorek	Dziś Kat. św. Piotra Jutro Henryka i Marty Wschód słońca — g. 7 m. 35 Zachód słońca — g. 3 m. 23

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologi USB w Wilnie dnia 17 I. 1938 r.

Ciśnienie 754.
Temperatura średnia + 1.
Temperatura najwyższa + 2.
Temperatura najniższa — 1.
Opady 1,1.
Wiatry południowo-zachodnie.
Tendencja — spadek.
Uwagi — pochmurno.

NOWOGRÓDZKA

— **Zmiana na stanowisku lekarza powiatowego.** Z dniem 1 stycznia br. lekarz powiatowy dr Bryński przeniesiony został do Warszawy. Obowiązki lekarza powiatowego pełni na razie inspektor lekarski urzędu wojewódzkiego dr. Karuzin.

— **Kaczor „dezerter".** Mieszkaniec wsi Ogrodniki gm. dworzeckiej Bazyli Łubieńko, przyniósł na posterunek PP w Dworcu zastrzelonego dzikiego kaczora, którego znalazł przy rzece w pobliżu wsi Ogrodniki. Kaczor miał na prawej nodze obrączkę aluminiową z napisem w języku rosyjskim: B. In. n. Moskwa 40979. D.

Jest to już drugi wypadek ucieczki ptaków z Rosji do Polski. Niedawno przyleciał z Rosji wygłodniały orzeł, którego schwytały dzieci w powiecie nieświeskim.

— **Szkoła nie do użytku.** Nawiązując do naszej wzmianki z dnia 16 bm w sprawie oddania do użytku szkoły powszechnej Nr. 1, w gmachu przy ulicy Zamkowej dowiadujemy się, że władze szkolne nie są jednak zdecydowane wprowadzić tam dzieci, gdyż lokal ten wykończony został dopiero w ostatnich dniach, tak, że ściany są jeszcze wilgotne. W ogóle z budową tego gmachu komisaryczny burmistrz p. Stanożęcki nie miał jakoś szczęścia. Powtarzam: nie miał szczęścia, bo dopiero przyszła rada miejska, ewentualnie specjalnie wyłoniona komisja ustalą, czy gmach ten oszczędnie był budowany, roboty dobrze zostały wykonane i dlaczego dopiero teraz częściowo oddany został do użytku, wówczas gdy parter miał być wykonany z początkiem bieżącego roku szkolnego. Faktem jest tylko, że sale pełne są dziś wilgoci i pary, a piece częściowo popękały (podobno wskutek nadmiernego napalenia po świątecznej przerwie), słowem — lokal na razie nie do użytku.

Sprytny oszust grasował również na terenie wojew. nowogródzkiego

Jeden z naszych czytelników nadsyła list następującej treści:

W „Kurierze" z dnia 13 i 14 bm. znalazłem notatki o Wójciku Klemensie jako notorycznym oszuście. W związku z tym przypominam sobie, że pana takiego imienia i nazwiska kiedyś znałem. Pracował on w charakterze nauczyciela w Bieniakoniach. Czy to jest ta sama osoba, trudno powiedzieć

Właśnie te obie wzmianki przypomniały mi, że o mało i ja nie stałem się ofiarą sprytnego „pana prezesa".

Pracowałem w Baranowiczach i od dnia 1 listopada 1937 r. zostałem przeniesiony do Nowogródka. Tu, siedząc w biurze na wieczorówce 16 listopada ub. r. o godzinie 20.15 otrzymałem telefon: „czy pracuje pan taki, a taki?" itp. Zapytywała poczta. — „Jestem" — odpowiedziałem. — „Do pana depesza". — „Proszę przysłać do biura". Depesza brzmiała: „J. Ł., stanowisko służbowe Baranowicze. Żona zachorowała, potrzebne konsylium, przyszlij dzisiaj telegraficznie 140 złotych, odbiorczym Janina Malak, Warszawa Piwna 23, pieniądze odeślę Nowowilejki, Józef Markielis". Po przeczytaniu tego nie wiedziałem co robić. Noc, PKO nie urzęduje, sprawa pilna, postanowiłem wobec tego zadepeszować do drugiej siostry w Warszawie, uprzedzając o nieszczęściu jej siostry. Odpowiedzi nie otrzymałem, gdyż odbiorczyni depeszy była na urlopie, ja zaś przypuszczałem, że sprawa została pomyślnie załatwiona.

Po niejakim czasie dowiedziałem się, że siostra zamieszkała w Nowo Wilejce wcale nie była chora, a szwagier o pieniądze z Warszawy nie telegrafował.

Wobec tego kto? Prawdopodobnie K. Wójcik. Na poparcie tego co napisałem posiadam dowody.

JÓZEF ŁASTOWSKI.



Plakat propagandowy Zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego za Granicą.

LIDZKA

— **Kurs szybownictwa.** W dniu 15 bm. w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Lotnictwa w Lidzie odbyło się uroczyste otwarcie piątego z kolei teoretycznego kursu szybownictwa i spadochroniarstwa. Kursy te, cieszące się dużym powodzeniem, prowadzi miejscowe Koło Szybowcowe LOPP, pozostające pod kierownictwem znanego instruktora szybowcowego inż. Michała Bohatyrewa. Koło Szybowcowe w Lidzie oprócz szybownictwa i spadochroniarstwa prowadzi działy: wyszkoleniowy, modelarski oraz warsztaty praktyczne.

— **Szpital w Ejszyszkach będzie rozszerzony.** Istniejący w Ejszyszkach szpital samorządowy w powiecie lidzkim, liczący 28 łóżek — jest stale przepełniony chorymi. Często zdarzały się wypadki, że szpital z braku miejsca odmawiał przyjęcia chorych. W związku z tym Wydział Powiatowy w Lidzie nosi się z zamiarem przystąpienia w najbliższym czasie do budowy nowego gmachu szpitalnego w Ejszyszkach, obliczonego co najmniej na 60 łóżek. W ten sposób zamierza się usunąć dotkliwą bolączkę szpitalnictwa samorządowego w Lidzkiem.

— **Nowouruchomiony „Bar Ziemiański" Lida, Suwalska Nr. 5** (obok magistratu) pod kierownictwem znanego specjalisty Br. Borowskiego — poleca znane ze swej jakości śniadania, obiady i kolacje, oraz duży wybór win, wódek i likierów.

Ceny popularne.

— **Sprawa Borodacza.** W Sądzie Okręgowym w Lidzie odbyła się sprawa właściciela sklepu spożywczego Borodacza, oskarżonego o to, że jako dostawca produktów dla Komitetu Powiatowego Zimowej Pomocy w roku ubiegłym wydawał bezrobotnym produkty zepsute i niezdolne do użytku.

Ponieważ bezrobotni zwrócili się do Komitetu ze skargą na Borodacza, zostało z inicjatywy Komitetu wszczęte dochodzenie. Sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Grodzkiego. Jako świadkowie zeznawali burmistrz Zadurski, jako przewodniczący Komitetu, Sabatowski, kierownik biura Zimow. Pom. robotnik Korobacz, na interwencję którego cała sprawa została wszczęta, oraz jako biegli: Milewicz i lekarz powiatowy Staszewicz.

Wyrok w tej sprawie został wydany w dniu 15 bm., mocą którego Borodacz został uniewinniony. Oskarżyciel publiczny zapowiedział apelację.

— **Piękna impreza i pusta sala.** Miejscowe Koło Kooperatystek w trosce o kulturalną rozrywkę dla najmłodszych przygotowało Teatr Kukiełek p. t. „Bajowe bajeczki, świerszczowe skrzypeczki".

W Lidzie Teatr Kukiełek wystawiony po raz pierwszy w dniu 15 bm. w sali ks. ks. Pijarów, nie wiadomo, czy z racji niedostatecznej reklamy, czy z tego powodu, że przedstawienie zapowiedziano jeszcze kilkakroć razy dla poszczególnych szkół, nie znalazł odpowiedniej liczby entuzjastów. Na sali zebrało się zaledwie kilkadziesiąt osób razem z dziećmi. Zdaje się jednak, że jedynym w tym wypadku powodem niechlubnej abstynencji jest brak przyzwyczajeń do tego rodzaju rozrywek kulturalnych naszego ospałego społeczeństwa.

Mali, sympatyczni widzowie, obecni na przedstawieniu, bawili się doskonale, a każda zasłona wywoływała długie i niemilknące oklaski małych rączek, jeszcze nie przyzwyczajonych do oklaskiwania. W przerwach dziatwa rozmawiała z p. Bieńkowską (przewodniczącą Koła Kooperatystek) z którą wspólnie śpiewała piosenki i o tym świerszczyku, co to na skrzypkach gra za kominem i o szewczyku co zabił smoka i o królewnie wychodzącej zamąż za szewczyka itd. Po przedstawieniu drugim w dniu 16 bm. odbędą się jeszcze przedstawienia dla poszczególnych szkół. Tę miłą imprezę winny zobaczyć wszystkie dzieci lidzkie, być może bowiem, że drugiej takiej okazji mieć nie będą. Przedstawienie wyreżyserowała i kukiełki wykonała p. Bieńkowska.

— **Opłatek absolwentów Szkoły Handlowej.** W dniu 15 bm. w sali Gimnazjum Kupieckiego odbył się opłatek absolwentów Szkoły Handlowej Kol. ks. ks. Pijarów w Lidzie. W opłatku wzięli udział ks. k. Pijarzy z ks. rektorem Klemense i Czabanowskim i personel nauczycielski.

— **Występy zespołu „Reduty".** W dn. 18 bm. zespół teatru objazdowego „Reduta" odegra w sali kina „Era" w Lidzie dwie komedie. O godz. 16 odegrana zostanie komedia w trzech aktach Józefa Korzeniowskiego p. t. „Panna mężatka", wieczorem zaś tenże zespół odegra drugą komedię w trzech aktach Władysława Perzyńskiego p. t. „Dziękuję za służbę".

BARANOWICKA

— **Programowo - budżetowe posiedzenie Pow. Oddziału Och. Straży Pożarnej** odbędzie się o godz. 11 w sali OS. S. P. w dniu 17 stycznia 1938 r. w lokalu własnym przy ul. Mościckiego 14.

— **Na temat „Wojna domowa w Hiszpanii"**, zorganizowany staraniem Koła T-wa Wiedzy Wojskowej mówił w Ognisku Urzędniczym p. płk. dypl. Wolikowski. Odczyt wzbudził ogromne zainteresowanie w całym mieście.

— **Kradną siano.** Ostatnio plagą na terenie pow. baranowickiego są kradzieże siana złożonego w stogach.

Skradziono siano mieszkańcowi wsi Domanowo, Łomejkowi Michałowi wart. 40 zł, mieszk. Dobryniewa, gm. Dobromyśl, Stanisławowi Szalowi wart. 60 zł, mieszk. chuł. Uciosy, gm. Ostrów, Dzieniszczykowi Sergiuszowi, wart. 80 zł, mieszk. Domanowo, Łomejkowi Janowi, wart. 35 zł i wielu innym.

— **OGIEŃ ZNISZCZYŁ DOBYTEK. We wsi Mickiewicze, gm. Mołczadź. spaliły się: chlew, szopa i przybudówka, wraz ze wszystkimi tegorocznymi zbiorami i narzędziami rolniczymi, należącymi do Puhacza Ignacego. Straty wynoszą 1700 zł.**

— **WRÓCIŁ Z ZABAWY Z WYBITYMI ZĘBAMI. Onegdaj na zabawie Zw. Strzel. w m. Połonecźka powstała bójka między Streczeniem Józefem i braćmi Michałem i Antonim Sałoduchami. Streczeń po powrocie z zabawy spostrzegł, że przybyło mu wiele sińców, a ubyło 3 zęby, poszedł więc na posterunek w Wolnej ze skargą.**

— **Pomoc dla dzieci szkół powszechnych.** Wojew. Komitet Opieki nad Niezamożną Młodzieżą, nadesłał do Baranowicz 150 par bucików, 63 palta, 21 swetrów, które zostały rozdzielone najuboższej dziatwie szkół powszechnych z Baranowicz i niektórych gmin. Między innymi przekazano 20 palt do gm. Dobromyśl, 20 do gm. Krzywoszyn, 15 swetrów do gm. Ostrów i 10 do gm. Stołowicze.

WOŁKOWYSKA

— **Wołkowysk — dzieciom.** Do Pow. Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Wołkowysku wpłynęły następujące sumy zamiast życzeń świątecznych: od pracowników Starostwa 34,40 zł, Wydz. Pow. 19.50 zł, Zarządu M. 12,45 zł, Inspektoratu Szkolnego 3 zł, Kasy Komunalnej 9,50 zł, Urzędu Pocztowego 3,66 zł, Przetwórni Mięsnej 25,59 zł, Urzędu Skarbowego 51 zł, Sądu Grodzkiego 9.40 zł, Zarządu Więzienia 2,50 zł, od nauczycielstwa 23,70 zł, Gimn. Państw. 7,32 zł, Gimn. Kupieckiego 4 zł, Zw. Ziemian 61 zł i poszczególnych osób 98,50 zł.

Oprócz tego na odzież dla dzieci członkinie Rodziny Policyjnej Z. P. O. K., Rodziny Rezerwistów i Starsze Harcerki zebrały 168,22 zł i od Zarządu Resursy 54 zł.

Ogółem zebrano sumę 592,24 zł.

— **Cenny dar dla T-wa Krajoznawczego.** Właściciel maj. Mogilowce, gm. Łysków Albin Dziekoński ofiarował dla Oddziału T-wa Krajoznawczego w Wołkowysku do zbiorów cenny dar — turecką karabelę, pochodzącą prawdopodobnie z 17 wieku. Na karabeli wyryte są wersety z Koranu. Rękojeść z kości wysadzana jest kamieniami.

Karabela powyższa stanowiła rodzinną pamiątkę p. Dziekońskiego i została zdobyta podczas wojen tureckich

ŚWIĘCIAŃSKA

— **Opłatek w Zw. Strzeleckim w N. Święcianach.** Odbył się tradycyjny opłatek Zw. Strzeleckiego, w którym wzięli udział: ks. prob. Bazewicz, protektor Zw. Strzeleckiego, mjr Mirski-Woleński, del. starosty pow. p. Maszczyk, zarząd Zw. z pkt. Kształowskim na czele, zaproszeni goście oraz licznie zebrana brać strzelecka. Po przemówieniach ks. prob. Bazewicza, p. Maszczyka i p. Poniatowskiego nastąpiło łamanie się opłatkiem i wspólna wigilijna kolacja przy dźwiękach orkiestry. Odbyła się również zainicjowana przez skarbnika Zw. p. A. Poniatowskiego doraźna zbiórka dla głodnych dzieci.

Przy tej sposobności należy podkreślić, że od czasu objęcia protektoratu nad Zw. Strzel. przez dowódcę baonu KOP mjr. Mirski-Woleńskiego i wejście do zarządu na czele z kpt. Kształowskim ludzi nowych, lecz pełnych energii, praca w Zw. Strzel. posuwa się szybkimi krokami naprzód.

WILEJSKA

— **Choinka w Dołhinowie.** Żeńska Służba Pożarnicza w Dołhinowie pod przewodnictwem opiekunki H. Bobrowiczowej urządziła choinkę dla najbiedniejszej dziatwy.

Fundusze na urządzenie choinki zostały zebrane wśród miejscowego społeczeństwa i organizacyj w sumie zł 50 gr 80, z której to kwoty zakupiono słodycze i ozdoby choinkowe.

Na choince było 50 dzieci.

Na zakończenie poczęstowano dzieciarnię bułeczkami i kakao, do domu zaś każde dostało torebkę ze słodyczami.

POSTAWSKA

— **ŚMIERTELNE PORACHUNKI. W dn. 8 bm. we wsi Nowe Haby, gm. żośniańskiej, pow. postawskiego na powracających z zabawy Serafina Smigielskiego, Bazyla Smigielskiego i Pawła Smigielskiego napadło 7 mieszkańców tejże wsi, używając drągów w czasie bójki. Serafin Smigielski doznał b. ciężkich obrażeń i zmarł 10 bm. w szpitalu w Wilejce. Smigielski Bazyli doznał lekkiego obrażenia ciała, a Smigielski Paweł (żołnierz który był na urlopie świątecznym) po opatrunku odjechał do swego pułku. Wśród napastników zostali pokaleczeni Jan Chocianowicz, Włodzimierz Chocianowicz i Mikołaj Wasilewicz, którzy po wypadku udali się do szpitala w Wilejce i jeszcze nie wrócili. Powodem bójki były nieporozumienia na tle osobistym.**

WOŁOŻYŃSKA

— **Konferencja gminnych referentów oświatowych i bibliotekarzy w Wołożynie.** W dn. 15 bm. rozpoczęła się i trwać będzie do 17 bm. konferencja gminnych referentów oświatowych i bibliotekarzy z terenu całego powiatu. Na konferencji omawiane są sprawy teatrów i chórów ludowych.

— **Opłatki.** W dniu 8 bm. Koło Młodej Wsi w Pieślakowszczyźnie, gm. zabrzeskiej urządziło opłatek dla członków i zaproszonych gości. Na uroczystości byli obecni m. in. podinspektor szkolny Filonik i instruktor O P. d'Aystetten. Cała impreza została wykonana pod kierownictwem p. Światkiewiczówny naucz. w Pieślakowszczyźnie.

Podobna uroczystość odbyła się tego dn. w Kibuciach gm. wołożyńskiej, zorganizowana przez pododdział Z. S. i Koło Młodej Wsi.

SZCZUCZYŃSKA

— **Usiłowania zabójstwa.** W ub. tygodniu we wsi Stukały, gminy orlańskiej, Jakimczyk Szymon, lat 19, mając urazę do Basałygi Michała o dziewczynę będąc w stanie podpitym, wystrzelił do Basałygi z obciętego karabinu, raniąc go w okolicę serca. Basałygę odwieziono do szpitala w Szczuczynie.

Jakimczyka zatrzymano.

— **Podrzucenie dziecka.** Mieszkanka majątku Dzikuszki, gminy Żołudek, Dolinczyk Elżbieta, lat 50, żona fornala zawiadomiła posterunek w Żołudku, że w dniu 6 stycznia br. przybyła do niej mieszkanka wsi Dyrwańce, gminy lebiodzkiej, Jadwiga Harasimowiczówna, pozostawiła w mieszkaniu 2-letniego nieślubnego synka.

Z inicjatywy Wilna akcja straganiarska obejmuje całą Polskę

W ub. roku Towarzystwo Oświaty Zawodowej Koło Wileńskie, którego prezesem jest profesor Jagmin — na czele ogólnopolskiego T-wa Oświaty Zawodowej stoi prof. Pieracki, brat tragicznie zmarłego ś. p. ministra Br. Pierackiego — zapoczątkowało szereg kursów handlu straganiarskiego. Na wykładowców zaproszono wybitnych fachowców z 12 branż, jak galanterii, towarów spożywczych, włókienniczych i inn. Kurs teoretyczny trwał 6 tygodni, potem odbywano dwutygodniową praktykę w straganach szkolnych, zainstalowanych na rynkach Łukiskim i Drzewnym — i absolwenci kursów szli na samodzielną pracę.

Jednocześnie z zakończeniem kursu Koło Wileńskie założyło kasę bezprocentową, z której rozdzieliło między absolwentów kursu około 6000 złotych. Za te pieniądze młodzi handlowcy pozakładali w wioseczkach stragany, a we wsiach sklepiki wiejskie, część wzięła się do handlu objazdowego, skupując we wsiach nabiał, sierść, szczecinę i dowożąc ją do większych ośrodków.

Dotychczas kursów handlu straganiarskiego odbyło się 3, a ukończyło je 120 osób (każdy kurs liczy przeciętnie 40 słuchaczy). Ponad 100 osób z tych, którzy ukończyli kursy, pracuje już w handlu na terenie województw wileńskiego i nowogródzkiego. W niektórych okolicach młodzi handlowcy poczynają wcale dobrze skutecznie konkurować z elementem żydowskim, który dotychczas trzymał w swym ręku cały handel w miastach i miasteczkach i dyktował warunki kupna i sprzedaży.

Stosunkowo najlepiej urządzili się wyszkoleni straganiarze w Oszmianie. Dochodziło tam na tle konkurencyjnym do gwałtownych scen, a nawet bójek, które musiała likwidować policja. Następnym terenem, gdzie liczniej osiedli straganiarze — jest Lida. Reszta rozproszyła się po różnych miejscowościach w mniejszej ilości.

Obecnie organizowany jest czwarty kurs — instruktorski, na który będą przyjmowani słuchacze ze średnim wykształceniem. Stanowić oni będą kadrę instruktorską, która poprowadzi akcję straganiarską na terenie powiatów ziem północno-wschodnich i daleko poza ich granicami. Zainicjowana przez Wilno akcja straganiarska znalazła żywy oddźwięk w całej Polsce. Pierwszy z przykładem Wilna poszedł Lwów, organizując kursy od razu dla 120 słuchaczy. Obecnie w toku organizacji są kursy w Częstochowie, Lublinie, Łomży, Drohiczynie Poleskim i Warszawie — na większą skalę. Poza tym straganiarstwem zainteresowało się i wojsko — i w tych dniach zostaną ukończone przygotowania kursu straganiarskiego w jednym z pułków w Lidzie, dla żołnierzy, którzy kończą służbę wojskową i wkrótce mają być zwolnieni.

Wilno w tej akcji odgrywa rolę przodującą — udziela wskazówek, pouczeń, wysyła instruktorów.

Z dalszych planów koła wileńskiego, obliczonych na najbliższą przyszłość, najbardziej godne uwagi są, poza kursem instruktorów straganiarskich — utworzenie kredytu lombardowego i założenie Chrześcijańskiego Związku Kupców Wiejskich i Straganiarzy. Oba te projekty są już w toku realizacji.

Kredyt lombardowy będzie wyglądał w ten sposób, że któryś z banków zakupi większą ilość np. kos i zmagazynuje je u siebie na składzie. W miarę potrzeby poszczególni straganiarze i drobni kupcy, członkowie wymienionego Związku, będą mogli otrzymywać stamtąd mniejsze lub większe partie tego towaru na kredyt za upoważnieniem Związku.

Sam związek, na którego czele stoi p. Sikorski, będzie miał za zadanie powiązać straganiarzy i drobnych kupców, zespolić ich w celu ułatwienia pracy. Przy związku będą założone referaty fachowe i branżowe, jak włókienniczy, szklany itp. które będą udzielały swym członkom porad w różnych dziedzinach handlu.

Wreszcie Koło Wileńskie T-wa Oświaty Zawodowej zamierza zorganizować gęstą sieć kas bezprocentowych.

Wychodzi w Wilnie pismo, poświęcone handlowi straganiarskiemu pod nazwą „Stragan", które ma na celu niejako doszkalania straganiarzy. Jest to jedyne tego rodzaju pismo w Polsce.

Fundusze, na prowadzenie całej akcji straganiarskiej Koło Wileńskie T. O. W. otrzymuje z ministerstwa oświaty i Funduszu Pracy.

Śmierć dziecka pozostawionego bez opieki

Mieszkanka kolonii Jakubowicze, gminy Nowy Dwór pow. szczuczyńskiego, Anna Szwed, lat 30, wyszła z domu do sąsiada, pozostawiając bez opieki, śpiące na piecu trzyletnie dziecko płci męskiej.

Gdy powróciła do domu po upływie około pół godziny, zastała w mieszkaniu nieżywe dziecko. Ustalono, że Szwedowa wychodząc z domu zaprószyła ogień do szmat, leżących koło pieca. W czasie jej nieobecności szmaty się zatliły, wytworzyły się masy dymu, który dziecko udusił.

B. kierownik P. S. O. w Berdówce i technik Siemaszko zostali uniewinnieni

15 bm. zakończył się proces byłego kierownika Państw. Stada Ogierów w Berdówce Zygmunta Zawadzkiego i technika budowlanego Piotra Siemaszki. Proces rozpoczął się, jak donosiliśmy, w dniu 5 bm. W dniu zaś 9 bm. został przerwany na skutek niestawienia się na rozprawę biegłego Kanisa, który z bliżej nieznanych przyczyn znikł przed czasem swoich zeznań. Proces został z tej racji przerwany do dnia 15 bm. W dniu tym zeznanie złożył biegły Kanis, oraz biegły wezwany na rozprawę na wniosek obrony Sobolewski. Zeznania biegłych wypadły dla oskarżonych korzystnie.

Po przemówieniu stron: prokuratora Willamowicza i obrony adw. Engla i Kulikowskiego, Sąd o godz. 23 ogłosił wyrok, mocą którego obu oskarżonych zwolnił od odpowiedzialności.

Proces budził w Lidzie duże zainteresowanie. Przemówienia stron w dniu 15 bm. po południu odbyły się przy wypełnionej publicznością sali.

Prokurator zapowiedział apelację.

Afera czterech adwokatów

Afera czterech adwokatów upływa na sali sądowej dla publiczności w atmosferze nudy. Ci, którzy pospieszyli w pierwszych dniach procesu do sądu, aby chłonąć chciwie zeznania świadków o tych nieprawdopodobnych, a jednak dla prokuratury prawdziwych tranzakcjach finansowych, o których społeczeństwo dowiedziało się z aktu oskarżenia, są już dziś rozczarowani. Nudny proces. Świadkowie mówią o liczbach, sumach, aktach sprzedaży. Powtarza się to w kółko. Rzeczoznawcy wygłaszają zawile i dla zwykłego śmiertelnika niezrozumiałe opinie. Było już wprawdzie parę przedsmaków sensacyjek, lecz niestety odbyły się one przy drzwiach zamkniętych. A może właśnie dlatego, że drzwi były zamknięte, narodziła się z tych zeznań sensacja.

DWA REKORDY.

Ciekawym szczegółem tego procesu jest stosunkowo duża jak na jedną sprawę, liczba adwokatów, figurujących na liście świadków. Zresztą wynika to z charakteru sprawy. Długaczowi zarzuca się oszukiwanie klientów, podczas tranzakcyj wieńczonych zawsze aktem prawnym. Nieraz zdarzało się, że ze strony kupującego występowali adwokaci, którzy właśnie obecnie świadczą przed sądem. Adwokatów-świadków jest ponad dziesięciu, na ławie oskarżonych — czterech, na ławach obrońców — dziewięciu. Razem więc do 25 adwokatów w jednej sprawie! Mówią, że jest to rekord sądu wileńskiego.

Z nudów publiczność na sali oblicza honoraria obrońców. Oczywiście, sumy ścisłe, według subiektywnych mniemań są tajemnicą prywatną obu stron zainteresowanych. Wolno jednak zabawić się w prawdopodobieństwa. I pod tym względem będzie rekord, bo wyniesie to razem niewątpliwie grubo ponad 100 tysięcy złotych.

KAMIEŃ OBRAZY.

Sylwetki oskarżonych nie są ciekawe. Długacz, główny oskarżony, odpowiadający z więzienia, ma charakterystyczną łysinę. Gdyby rysy twarzy były mniej semickie, można by było tę głowę, wystającą z głębokiej ławy dla oskarżonych przyjąć za głowę mnicha. Zachowuje się podczas badania świadków spokojnie, czasem ironicznie uśmiechając się do Dyzenhauza.. Ten zaś przypomina aktora, który z wytężeniem, ze zmarszczoną twarzą stara się złapać słowa rzucane przez suflera.

Panie! Napisaliśmy w jednym ze sprawozdań, że są niegustownie ubrane i że w średnim wieku. Zakwalifikowały to jako ciężką obrazę osobistą. Ale... teraz konstatujemy poprawę.

KURA ZA KAMIENICĘ.

W aktach sprawy, w dziesięciu tomach oprawnych w sztywną tekturę, znajdują się wymowne listy klientów „Fidutii", obywateli sowieckich. Można sobie wyobrazić z jaką niecierpliwością nie jeden z nich czekał na sprzedaż nieruchomości przez „Fidutię" w Polsce i na nadesłanie pieniędzy do Rosji. Mimo to, że „Kredit-Biuro" stosowało przymus, i że przede wszystkim chodziło o wydobycie pieniędzy z Polski.

Klienci Długacza, jako właściciele nieruchomości w „kraju faszystowskim" byli traktowani przez władze sowieckie jako obywatele podejrzani. Sumy, które dochodziły do ich rąk, były śmiesznie małe. „Szczęśliwy" właściciel nieruchomości w Polsce, po załatwieniu tranzakcji przez „Fidutię" otrzymywał tak okrojoną sumę, że mógł za nią nabyć, jak to pisał jeden z obywateli sowieckich do krewnych w Polsce... kurę i nic więcej.

WCZORAJSZY PROCES.

Wczoraj sąd badał świadków w sprawie sprzedaży placu w Warszawie przy Lesznie, należącego do M. Rybnej i Sergiusza Pobiedzina. Plac ten był oszacowany przez rzeczoznawców na przeszło 200 tysięcy złotych. „Fidutia" jednak zmusiła właścicieli do wyrażenia zgody na sprzedaż placu za sumę o wiele niższa. Plac nabyty został przez właścicieli „Fidutii" Frydmanowa i Dyzenhauzową za 30 tysięcy złotych. Właściciele zaś w Rosji Sowieckiej otrzymali na rachunek „Kredit Biuro" 9 tysięcy złotych. Ile im wypłacono na rękę nie wiadomo.

Świadek Birenbaum chciał nabyć ten plac. Oglądał go, lecz przed sądem w żaden sposób nie mógł przypomnieć ile żądano za ten plac. Nie kupił go, bo był dla niego za drogi.

Następnie zeznawali urzędnicy Biura Regulacji Warszawy. Z zeznań ich wynika to, że dla Leszna nie ma stałego planu regulacji i że Biuro (świadkowie) w ogóle niezbyt dobrze orientuje się, jakie w tej dzielnicy obowiązują stałe normy zabudowań wolnych placów.

Rzeczoznawcy, zeznający przed sądem ocenili plac przy Lesznie na sumę średnio 200 tysięcy złotych.

Dalszy ciąg procesu dziś o godz. 9.

(z).

Artykuł o czynach erotycznych

Wczoraj Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpatrzył sprawę redaktora odpowiedzialnego „Słowa", p. Andruszkiewicza, oraz red. Józefa Mackiewicza, skazanych przez Sąd Okręgowy w Grodnie na dwa miesiące aresztu i 100 zł grzywny za zniesławienie w druku Teodozjusza Flaczyńskiego, b. sekretarza prawosławnego biskupa grodzieńskiego Antoniusza. Na rozprawie wyjaśniło się, że red. J. M. padł ofiarą informatorów, pragnących załatwić osobiste porachunki z p. Flaczyńskim. Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych, ze względu na to, że artykuł, będący przedmiotem rozprawy, zarzucał zniesławionemu przestępstwa erotyczne.

P. Andruszkiewicz podczas rozprawy wyraził ubolewanie z powodu umieszczenia artykułu tego w „Słowie" i dlatego za zgodą skarżącego sprawa w stosunku do niego została umorzona.

Kara wymierzona red. J. M. przez sąd grodzieński została przez sąd apelacyjny zatwierdzona. (z).

Gwiazdka policji dla biednych dzieci w Jaszunach

W lokalu P. P. w Jaszunach pod iluminowaną choinką odbyła się niedawno skromna, ale niezwykle wzruszająca uroczystość łamania się opłatkiem Rodziny Policyjnej z dziatwą ubogą i bezrobotnych rodziców.

Punktualnie o godz. 18-ej, kiedy z wieży miejscowego kościoła, popłynął ponad spowitym ciszą świąteczną w Puszczy Rudnickiej osiedlem — Jaszuny znany głos dzwonu, obok choinki zgromadzili się przedstawiciele P. P. miejscowego posterunku z rodzicami, na czele z komendantem przodown. Szczucińskim Janem, przedstawiciele społeczeństwa i miejscowych urzędów oraz liczna gromadka biednej dziatwy z miejscowego terenu.

Do obecnych przemówił kpt. Bielecki Paweł, podnosząc znaczenie uroczystości. Dziatwa wzniosła najserdeczniejsze okrzyki na cześć kierowników naszego państwa.

Następnie każde z obecnych dzieci otrzymało od komendanta posterunku pożyteczne podarunki gwiazdkowe, jak ciepłą bieliznę, obuwie, okrycia głowy, słodycze itp. Obdarowane dzieci otoczyły półkolem choinkę i odśpiewały kilka kolend.

Rozpromienione twarzyczki dzieci, świadczyły najwymowniej jak miłą niespodziankę sprawiła Rodzina Policyjna, tym, którzy we własnym domu, poza codziennym chlebem, niewiele więcej na stole wigilijnym znaleźli.

KRONIKA WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (Św. Jańska 2) i Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

Z POCZTY.

— **Nie będzie zwyżki opłat telefonicznych w Wilnie.** Wysokość opłat abonamentowych za aparaty telefoniczne zależy od ilości abonentów głównych centrali danej miejscowości.

Przy ilości do 2000 abonentów — miesięczny abonament telefoniczny wynosi za I kategorię aparatów — 17 zł, za II — 25 zł i III — 27 zł (obecnie płacone stawki).

Przy większej ilości abonentów opłaty są wyższe o 8—9 proc.

Wilno posiada już ponad 2500 abonentów, jednak — jak się dowiadujemy — dzięki specjalnemu zezwoleniu Ministra Poczt i Telegrafów opłaty w dotychczasowej wysokości będą obowiązywały nadal.

Reflektanci mogą zatem instalować aparaty telefoniczne bez obawy zwyżki abonamentu.

SPRAWY SZKOLNE

— **Kursy wieczorowe techniczno-kreślarskie**, koedukacyjne, uruchamia Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie od dnia 1 lutego r. b. Informacyj udziela i zapisy przyjmuje kancelaria kursów, Wilno, Holendernia 12, w godzinach wieczorowych (17—19) oprócz sobót.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **327 Środa Literacka.** W dniu 19 b. m. dr. Ksawery Piwocki, konserwator wileński, wygłosi interesujący odczyt z przezroczami, pt. „Życie i dzieło van Gogha". Pocz. 20,15.

— **Wykłady w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej** rozpoczną się w dniu 20 stycznia rb. o godz. 18 przy ul. św. Anny 13.

Rozkład wykładów:

Wtorek od godz. 18—19 ks. Aleksander Mościcki — Historia doktryn ekonomicznych. Od godz. 19—20 ks. Romuald Swirkowski — Akcja katolicka.

Czwartek od godz. 18—19 ks. dr Walenty Urmanowicz — Kwestie filozoficzne. Od g. 19—20 ks. prof. dr Antoni Pawłowski — Teologia fundamentalna.

Piątek od godz. 18—19 ks. Józef Wojtukiewicz — Kwestie liturgiczne; od godz. 19—20 ks. prof. dr Paweł Nowicki — Kwestia mesjaniczna.

— **Zebranie Zrzeszenia Lekarzy Absolwentów U. S. B.** Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Izby Lek. przy ul. Dąbrowskiego 10 odbędzie się zwyczajne miesięczne zebranie Zrzeszenia Lekarzy Absolwentów USB z następującym porządkiem dziennym: 1) kol. Rymkiewicz — Zdrojowiska francuskie i niemieckie; 2) kol. Puchowski — Wrażenia z pobytu w Niemczech; 3) Sprawy bieżące i wolne wnioski.

— **Pierwsze posiedzenie Naukowe Wileńskiego T-wa Lekarskiego** odbędzie się w środę dnia 19 bm. o godz. 20 w lokalu T-wa przy ul. Zamkowej 24. Na porządku dziennym pokazy chorych oraz referaty: prof. dr T Pawlasa i dra Łobzy.

— **Na posiedzeniu Sekcji Historii Sztuki T. P. N.** które odbędzie się w dniu 18 bm 1938 r. o godz. 7 wieczór w sali Seminarium Archeologii klasycznej USB ul. Zamkowa Nr 11 (drugie podwórze w prawo) będzie wygłoszony referat dr Heleny Cehak-Hołubowiczowej „Materiał i zagadnienia cmentarzyska kurhanowego koło wsi Naoszy".

— **Zebranie pracowników i pracownic wszystkich szpitali i klinik uniwersyteckich miejskich i prywatnych** odbędzie się w lokalu Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Prac. Szpitali i Klinik w Wilnie, przy ul. Metropolitalnej 1 we wtorek 18 stycznia rb o godzinie 7 wiecz.

— **Zebranie dorożkarzy** odbędzie się w sobotę 22 stycznia rb. o godzinie 6 wiecz. w lokalu Chrześcijańskiego Związku Dorożkarzy w Wilnie, przy ul. Metropolitalnej 1.

— **Ogólne zebranie cieśli** odbędzie się w niedzielę 23 stycznia rb. o godz. 1 w poł. w lokalu Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Cieśli w Wilnie przy ul. Metropolitalnej 1.

RADIO

WTOREK, dn. 18 stycznia 1938 r.

6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 „Podróż Jędrka do Nowego Roku" — słuchowisko. 11.40 Nastroje zimowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Czego mnie nauczyła szkoła ogrodnicza" — pogadanka Eugeniusza Łastowskiego roln. z gm. Daniłowickiej. 13.15 Muzyka operowa. 14.00 Nowości muzyki lekkiej. 14.25 „Fałszywa kuropatwa" — nowela Klemensa Junoszy. 14.35 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Rzecz ciekawe z pięciu części świata" — audycja dla dzieci 16.05 Przegląd aktualności fin. gospodarczych. 16.15 Walce Waldteufla. 16.50 Pogadanka. 17.00 „W pustyni Trypolisu". 17.15 Recital fortepianowy Mieczysława Hoffmana 17.50 Niskie temperatury w przyrodzie— pogad. 18.00 Wiad. sport. 18.10 Chwilka litewska w języku polskim. 18.20 Recital fortepianowy Zofii Kerntopf - Romąszkowej. 18.40 „Tradycja cechów wileńskich" — odczyt Michała Stundisa. 18.50 Program na środę. 18.55 Wil. wiad. sport. 19.00 „Przy stoliku literackim": „Stabilizacja czy poszukiwania" — dyskusja 19.30 „Polska twórczość chóralna". 19.50 Pogadanka. 20.00 „Mąż pod drzwiami" — operetka Offenbacha. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Pogadanka. 21.05 Koncert symf. 22.05 Muzyka tan. 22.50 Ostatnie wiad. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakończenie

ŚRODA, dnia 19 stycznia 1938 r.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Klawesyn i organy. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12 03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Chwilka litewska w języku litewskim. 13,15 Koncert symfoniczny 14,00 Nowości muzyki lekkiej. 14.25 „Fałszywa kuropatwa" — nowela Klemensa Junoszy. 14,35 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Karol Lindbergh — twórca nowej epoki w lotnictwie" — pogadanka dla dzieci starszych. 16,00 Uczmy się mówić. 16,15 Koncert rozrywkowy. 16,50 Pogadanka. 17,00 Lotnictwo w wojnie przyszłości — odczyt. 17,15 Recital wiolonczelowy Romana Pulikowskiego. 17,50 „Znaczenie zabiegów kulinarnych dla higieny odżywiania" — odczyt. 18.00 Wiadomości sportowe. 18,10 „Białystok — to nie tylko przemysł" — felieton Zygmunta Klaczyńskiego. 18,20 „Ach! i Och! — czyli humor Wilna — audycja słowno-muzyczna w opr. Elżbiety Minkiewiczówny. 18,50 Program na czwartek. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 „Opowiadanie ojca" — fragment z powieści „Młodość Jasia Kunefała" Stanisława Piętaka. 19,20 Pieśni dziecięce Stanisława Kazury. 19,35 „Bronisław Trentowski" — odczyt. 19,50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Najprostsze formy muzyczne" — pogadanka Witolda Rudzińskiego z ilustracjami z płyt. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka. 21,00 Koncert Chopinowski w wyk. Artura Hermelina. 21,45 „Piękno mowy polskiej" — kwadrans poezji. 22,00 Koncert rozrywkowy. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Tańczymy. 23,30 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś we wtorek dnia 18 bm. o godz. 8,15 wiecz. odegrana zostanie po raz 19 świetna komedia współczesna Bus Fekete'go pt. **„Jan"**. w premierowej obsadzie.

— **Jutrzejszy koncert.** Jutro, w środę dn. 19 bm. o godz. 8,15 wiecz. odbędzie się jedyny recital fortepianowy sławnego pianisty **Aleksandra Unińskiego.** W programie: Bach, Liszt, Schumann, Chopin, Brahms i Debussy.

— W czwartek dnia 20 bm. o godz. 9 w. koncert **Leonida Zachodnika** — tenor.

— **Premiera w Teatrze na Pohulance** W piątek dnia 21 stycznia dana będzie premiera świetnej komedii Scribe'a **„Szklanka wody"** z udziałem **Jadwigi Zaklickiej** — aktorki teatrów T. K. K. T.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś wraca na afisz dzieło Fr. Lehara **„Kraina uśmiechu.**

— Jutro po cenach propagandowych grana będzie świetna operetka Eyslera **„Wróg kobiet".**

— **„Królowa śniegu".** Po raz ostatni w sezonie bieżącym grane będzie w niedzielę nadchodzącą widowisko fantastyczne dla dzieci Andersena **„Królowa śniegu".**

Radio w każdym domu

„Radiofonia jako nowoczesne narzędzie kultury, jako doskonały środek propagandy państwowej i wychowania obywatelskiego, jako wreszcie jeden z czynników dozbrojenia w zakresie łączności — zasługuje na jak największe rozpowszechnienie wśród ludności miejskiej i wiejskiej naszego kraju" — tak czytamy w Statucie Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

Nowa ta instytucja społeczna mało jest jeszcze znana szerszemu ogółowi.

W polowie ub. roku zawiązał się Regionalny Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Wilnie i odrazu przystąpił do swoich właściwych zadań, t. j. do radiofonizacji województw Północno-Wschodnich.

Niewielkie środki pieniężne, które zmobilizowano, przeznaczono na pomoc w finansowaniu tych szkół i świetlic różnych organizacyj, które nie miały dotąd odbiorników radiowych, a które z wielkim trudem ciułały grosze i złotówki na własne odbiorniki.

Szczęśliwie się złożyło, że w 10 rocznicę Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia wiele dziesiątków kresowych szkół i świetlic organizacyjnych, przy pomocy Regionalnego Komitetu, otrzymają radioaparaty i będą mogły należeć do wielkiej rodziny radiowej.

Obok radiofonizacji szkół i świetlic w bieżącym sezonie radiowym otoczono również opieką i szerokie masy społeczeństwa. — Wzmożona propaganda radia na wsi i w miasteczkach przyniesie również plon niewątpliwy. Liczne konkursy z cennymi nagrodami, organizowane wespół z Polskim Radiem, sieć kursów przysposobienia radiowego zarówno w Wilnie, jak i w różnych miejscowościach województw północno-wschodnich, pomoc materialna, pośrednictwo przy zbiorowych zakupach sprzętu radiowego — wszystko składa się na codzienną pracę ludzi którzy bezinteresownie poświęcili się dla idei radiofonizacji. Radio w każdym domu — oto hasło, z którym Regionalny Społeczny Komitet idzie do wsi, okolic, zaścianków, miasteczek i miast.

Założenie powszechności radia w dziele budzenia wartości duchowych w społeczeństwie, stworzenie z radia narzędzia, które wraz z innymi czynnikami pracy kulturalnej, wychowuje i przygotowuje Naród do dźwigania losów, które go oczekują — oto zadanie i cel, którym służy Społeczny Komitet idąc po drodze, którą zwycięsko kroczy „Jubilatka" — Rozgłośnia Wileńska.

Polska radiofonia weszła w nowy okres dziejów. Idea użyteczności okazała się doskonałym narzędziem podnoszenia kulturalnego obywateli.

Rozgłośnia Wileńska jako stacja kresowa miała w swej pracy programowej w ubiegłym dziesięcioleciu wiele zdobyczy, emanując na całą Polskę te wszystkie wartości twórcze i kulturalne, które w ciągu wieków nagromadziły się w skarbnicy Wileńszczyzny. Folklor, całe piękno i bogactwo naszych Ziem mogli poznać radiosłuchacze całej Polski za pośrednictwem mikrofonów wileńskich.

W następnym dziesięcioleciu będzie Rozgłośnia Wileńska pogłębiała, będzie rozszerzała swoje zbawienne wpływy, a w tej pracy będzie ją wspomagał Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju.

Olbrzymie i trudne zadania, olbrzymia i trudna odpowiedzialność. Podnieść ją Rozgłośnia i Społeczny Komitet Radiofonizacji będą mogły tylko wspólnie z obecnymi i przyszłymi radiosłuchaczami, którzy cieszyć się będą zdobyczami i sukcesami obu tych instytucyj i przebaczać niedociągnięcia, licząc się z realnymi warunkami naszej rzeczywistości.

Szybko wzrastająca liczba radiosłuchaczy w Polsce świadczy o tym, że wysiłki twórcze polskiej radiofonii podbijają umysły i serca coraz to nowych radiosłuchaczy. Dalecy jednak jesteśmy od stanu, jaki powinien być w naszym kraju. Milion abonentów Polskiego Radia, to dopiero niewielki krok naprzód.

Piękno, Dobro i Prawda docierają obecnie nowymi drogami fal radiowych. W nowym roku powinniśmy życzyć sobie, aby polskie fale radiowe napotykały na swej drodze jak najwięcej anten zarówno na wielkich gmachach jak i na małych wiejskich chatach.

Radio stanęło do pracy o zdrową i silną Polskę i do tej pracy zaprasza wszystkich ludzi dobrej woli.

J. Z.

„Gałązka rozmarynu" w teatrze łódzkim



Zdjęcie przedstawia scenę z I aktu „Gałązki rozmarynu", gdy trzej górale przyszli na punkt werbunkowy do Oleandrów, by zaciągnąć się do Legionów.

Bójki

Wczorajsza kronika wypadków zanotowała obfity plon bójek i „popisów" nożowniczych. Na ul. Nowogródzkiej został zraniony nożem w biodro przez nieznanych sprawców 14-letni Kolański (Nowogródzka 4). Wł. Grygalun w knajpie przy ul. Kolejowej uderzył butelką po głowie swoją przyjaciółkę Klaudię Zapolską (Targowa 15). 27-letni Józef Piotrowicz został dotkliwie pobity przez swego brata, który podejrzewał go o... umizgi do żony. Poza tym zanotowano kilka innych bójek i awantur. (c).

Wpadł pod samochód

Na ul. Kalwaryjskiej wpadł pod samochód Oszer Hercbajn (Kalwaryjska 23). Pogotowie przewiozło go do szpitala św. Jakuba. (c).

Amatorzy hazardu w strachu

Jak wiadomo, niedawno zesłano z Wilna do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej czterech organizatorów gier hazardowych. W związku z tym wśród stałych bywalców klubików karcianych krążyły pogłoski, że władze bezpieczeństwa mają zamiar wysłać do Berezy notorycznych graczy, kilkakrotnie ujętych w spelunkach karcianych.

Wczoraj do policji zgłosił się p. S. Ł., znany bywalec klubików i oświadczył, że więcej nigdy nie będzie uczęszczał do jaskiń gry i prosił o wyłączenie go ze spisu kandydatów do Berezy. Oświadczenie ofiary hazardu przyjęto do wiadomości. (c).

Kursy narciarskie dla pań

Poczynając od 17 bm. T-wo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet — oddział lokalny w Wilnie rozpoczyna kurs narciarski dla pań początkujących. Kurs prowadzi p. prof. Passendorferowa. Zbiórka dnia 7.I o godz. 11 punktualnie przy bramie parku Zakretowego.

Na kurs łyżwiarski proszone są panie o zapisywanie się w sekretaracie T-wa (ul. Św. Jerska 3 wtorki, czwartki, soboty od 18—20). Jednocześnie T-wo podaje do wiadomości Pań, że sekretariat udziela wyczerpujących informacyj w sprawie obozów zimowych w Tatrach i Karpatach.

Poświęcenie obserwatorium na Kasprowym

Dnia 22 bm. odbędzie się poświęcenie nowego obserwatorium meteorologicznego, wzniesionego na Kasprowym Wierchu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun 25, Wilno 1. Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu. Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30. Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, ul. Ułańska 11. Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis.